ISSN 1427-809X

WIADOMOŚCI UCZELNIANE

POLITECHNIKA OPOLSKA
marzec 2003 NR 7(112)

CERTYFIKATY JAKOŚCI KSZTAŁCENIA DLA WYDZIAŁÓW

Fot. Zbyszek Sulima

- Najlepsi sportowcy–studenci
- Offset – szansa czy złudzenie
- Od ewaluacji do refleksyjnego praktyka
- Mariusz Jagieła z WEiA wśród laureatów konkursu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Wysokość tegorocznej dotacji budżetowej oznacza tylko jedno – należy ograniczyć wydatki

Z dr. Zygmuntem Kasperskim, prorektorem ds. organizacyjnych, rozmawia Krystyna Duda

– Złe wieści – lecz prawdziwe lepsze są od wiadomości nieścisłych czy nieprawdziwych, jak zatem przedstawia się sytuacja finansowa Politechniki Opolskiej?

– Sytuacja finansowa Politechniki Opolskiej w roku 2003 przedstawia się bardzo źle. Aby „żyć" na poziomie z roku 2002, to według szacunków na dziś zabraknie nam ponad 3,5 mln zł. To więcej niż wartość naszych odpisów amortyzacyjnych wynosząca około 2,2 mln zł. Oznacza to, że nie tylko nie zdołamy odtworzyć stanu środków trwałych z roku 2002, ale jeśli natychmiast nie podejmiemy działań oszczędnościowych, grozi nam brak w kasie około 1,5 mln zł na koniec bieżącego roku. W naszej sytuacji może to oznaczać, że nie będziemy w stanie wypłacić wszystkim pracownikom, lub jakiejś grupie pracowników wynagrodzenia za wykonaną pracę. Na marginesie tego pytania chciałbym wyjaśnić problem deficytu, który pojawia się co roku przy konstrukcji budżetu i wokół tego pojęcia narosło szereg nieporozumień. Wiele osób, z którymi rozmawiam o problemach finansowych Uczelni mówi mi mniej więcej tak: „… co roku mówicie o deficycie, a jakoś prosperujemy, widać nawet pewien rozwój…". Wygląda zatem, że z deficytem da się żyć, a w żadnym przypadku nie należy się nim przejmować. Otóż niezupełnie tak jest. Wynik finansowy każdej firmy, w tym także Uczelni jest różnicą między przychodami i poniesionymi kosztami. Zgodnie z prawem, do kosztów – obok wynagrodzeń, energii, materiałów, remontów itp. – zalicza się również tzw. amortyzację, czyli mówiąc mało precyzyjnie – kwotę pieniędzy, o jaką w ciągu roku zmniejszają swoją wartość środki trwałe (na skutek fizycznego i moralnego starzenia się). Jeżeli wynik finansowy jest dodatni, to firmę stać na zapłacenie wszystkich zobowiązań, odtworzenie wartości środków trwałych i na rozwój lub większą konsumpcję. Jeżeli natomiast wynik jest ujemny (czyli firma ma deficyt), to stoją przed nią dwie możliwości:

a) gdy deficyt nie przekracza wartości odpisów amortyzacyjnych: stanowi to sygnał, że jest źle (nie jest możliwe odtworzenie stanu środków trwałych), ale da się jeszcze „przeżyć";

b) gdy deficyt przekracza wartość odpisów amortyzacyjnych: oznacza to nie tylko brak możliwości odtworzenia stanu środków trwałych, ale również to, że firma nie jest w stanie, bez podjęcia np. pewnych kroków zmniejszających wydatki, wywiązać się ze wszystkich zobowiązań względem własnych pracowników i otoczenia.

Z tego co powiedziałem wcześniej wynika, że w roku 2003 znaleźliśmy się w tej drugiej, gorszej sytuacji. Tak stało się po raz pierwszy – przynajmniej od czasu, gdy zajmuję się finansami Uczelni, to jest od roku 1998. Dotychczas, jeśli występował deficyt Uczelni, to nie przekraczał wielkością amortyzacji, a częściowe zasilanie dydaktyki z funduszy przeznaczonych na badania naukowe powodowało, że możliwy był nawet zakup środków trwałych i stopniowa poprawa warunków pracy i warunków studiowania.

– Co ta sytuacja oznacza dla poszczególnych grup pracowniczych?

– Ponieważ na dodatkowe przychody nie ma co obecnie liczyć, to może to oznaczać tylko jedno: **należy ograniczyć wydatki**. Ponad 80% naszych wydatków stanowią płace i tylko tutaj możemy szukać znaczących oszczędności. Pozostałe działania, takie jak np. zmniejszenie zużycia energii, kosztów rozmów telefonicznych, materiałów itp., które również w skali całej Uczelni muszą zostać podjęte, przyniosą jednak niewielkie rezultaty. Wiele firm w kraju i za granicą w takich sytuacjach na ogół zwalnia część pracowników i tym samym obniża koszty. Tego nie chcemy na razie robić. Proponujemy całej społeczności akademickiej rezygnację z części dotychczasowych zarobków. Zamierzamy między innymi nie wypłacać w roku 2003 nagród rektorskich, za wyjątkiem nagród za zdobycie stopni i tytułu naukowego. W grupie nauczycieli akademickich proponujemy obniżenie o około 40% wynagrodzeń w ramach umów o dzieło i umów-zleceń za zajęcia na studiach zaocznych, obniżenie do 10 liczby godzin za 1 dyplom na studiach dziennych, ograniczenie zatrudnienia do celów dydaktycznych pracowników z zewnątrz. W grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi proponujemy od 1 lipca 2003 obniżenie do 5% funduszu premiowego. Te kroki wraz z planowanym niewielkim zyskiem Uczelni z roku 2002 i ewentualnym dofinansowaniem funduszu płac z prac statutowych jednostek naukowo-dydaktycznych umożliwią przetrwanie do końca roku 2003.

– Trudna sytuacja finansowa Uczelni ma swoją przyczynę lub przyczyny, co się na nią złożyło?

– Podstawowa przyczyna tkwi w tym, że budżet państwa przeznaczony na szkolnictwo wyższe w tym roku jest nominalnie taki sam, jak w roku ubiegłym. Nasza Uczelnia otrzymała 100,4% dotacji ubiegłorocznej, co przy spadku liczby studentów na studiach zaocznych oznacza, że nasze przychody kształtują się na poziomie roku ubiegłego. Natomiast nasz rozwój liczony za pomocą takich parametrów jak liczba studentów i liczba wysoko kwa-

Ci g dalszy na stronie 12

Dotychczas, jeśli występował deficyt Uczelni, to nie przekraczał wielkości amortyzacji, a częściowe zasilanie dydaktyki z funduszy przeznaczonych na badania naukowe powodowało, że możliwy był nawet zakup środków trwałych i stopniowa poprawa warunków pracy i warunków studiowania.

Z KALENDARZA REKTORÓW

n Prorektor ds. nauki – prof. **J. Skubis** uczestniczył w spotkaniach w sprawie organizacji Opolskiego Festiwalu Nauki, które odbyły się w dniach 20 lutego i 6 marca br. Kolejne wyznaczono na dzień 10 kwietnia br.

Na spotkaniu w dniu 6 marca br. ustalono ostatecznie, że obchody I Opolskiego Festiwalu Nauki włączone zostaną do organizowanych przez Komitet Badań Naukowych „Dni Nauki – Polska 2003" i odbędą się w dniach 20 i 21 września 2003 r. Biuro Prasy i Informacji KBN zostało poinformowane o tej inicjatywie. Do KBN zostanie też przygotowany formalny wniosek o dofinansowanie tego przedsięwzięcia.

n 21 lutego rektor, prof. **Piotr Wach** przewodniczył spotkaniu partnerów Lokalnego Komitetu Wykonawczego projektu Centrum Trwałości i Niezawodności Materiałów i Konstrukcji (**CESTI**) – realizowanego przez Politechnikę Opolską w ramach 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej. W spotkaniu uczestniczył **Hugh McBryan** – koordynator projektu i przedstawiciel Dyrektoriatu Generalnego ds. Badań Naukowych Komisji Europejskiej w Brukseli, dr **Andrzej Siemaszko** – dyrektor Krajowego Punktu Kontaktowego 6. Programu Ramowego UE w Polsce, IPPT PAN, a także koordynator ww. projektu – prof. **Ewalda Macha**, kierownik Katedry Podstaw i Konstrukcji Maszyn oraz prof. **Tadeusz Chmielewski** dziekan Wydziału Budownictwa. Na spotkanie przybyli również przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego prowadzący projekt regionalny RITTS INBO oraz Opolskiego Parku Technologicznego. Na spotkaniu zostały zaprezentowane cele projektu, jego dotychczasowe rezultaty, jak również aspekty formalne: finansowanie, zarządzanie i ramy czasowe.

n 4 marca br. rektor P. Wach, dziekan Wydziału Mechanicznego – prof. **L. Troniewski** oraz przedstawiciel PO w KAUT zostali zaproszeni na uroczyste wręczenie certyfikatów Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych, które odbyło się w Krakowie. Przewodnicząca KAUT prof. **Alicja Konczakowska** wręczyła dziekanowi Leonowi Troniewskiemu *Certyfikat* w uznaniu wysokiej jakości kształcenia na kierunku: *mechanika i budowa maszyn,* obowiązujący do roku akademickiego 2007/2008

n Także 4 marca 2003 w sali Senatu PO została podpisana umowa o współpracy pomiędzy Politechniką Opolską a Zespołem Szkół Ekonomicznych w Opolu. Dokument podpisał prorektor ds. studenckich prof. **Stanisław Witczak**, natomiast ze strony Zespołu Szkół Ekonomicznych – dyrektor mgr **Halina Bilik**. Uczelnianym koordynatorem współpracy został dr inż. **Tomasz Boczar** z Katedry Elektroenergetyki WEiA.

n Rektor wraz z prorektorem ds. nauki Jerzym Skubisem i kwestor mgr **Barbarą Hetmańską** złożyli wizytę dyrektorowi Wojewódzkiego Centrum Medycznego w Opolu – **Markowi Piskozubowi**. Tematem spotkania była współpraca między PO a WCM w zakresie praktyk studenckich.

n Nazajutrz 5 marca br. w środowiskowym Klubie „KOCIOŁ" zakończyła się XIII Zimowa Giełda Piosenki. W imieniu władz Politechniki, prorektor Stanisław Witczak wręczył nagrodę laureatce III miejsca.

n Zarząd Województwa Opolskiego wystąpił do władz uczelni z inicjatywą przyznania indeksu Politechniki Opolskiej laureatowi Turnieju Wiedzy o Unii Europejskiej. Politechnika podjęła pomysł i w dniu 10 marca 2003 w siedzibie Zarządu Województwa Opolskiego odbyło się spotkanie członków komisji, na którym omówiono zasady przekazania indeksu dla laureata. W spotkaniu uczestniczył prorektor ds. studenckich prof. St. Witczak.

n 11 marca rektor przewodniczył posiedzeniu kolegium z udziałem dziekanów, dyrektora IMFiCh oraz przedstawicieli związków zawodowych, na którym omawiano program obrad Senatu PO w dniu 19 marca br., obecną sytuację finansową PO oraz sprawy bieżące związane z zarządzaniem Uczelnią.

n Tego samego dnia prorektor prof. S. Witczak uczestniczył w kolegium prorektorów ds. studenckich w Wyższej Szkole Wojsk Lądowych we Wrocławiu, gdzie omawiano m.in. sprawy związane z wypracowaniem jednolitego tekstu regulaminu nagradzania najlepszych studentów i kół naukowych.

n Na zaproszenie organizatorów Targów Edukacyjnych TARED we Wrocławiu trwających w dniach 12–15 marca br. prorektor S. Witczak miał możliwość poznania oferty edukacyjnej różnych wyższych uczelni, głównie Wrocławia i Opola. Przebywając 14 bm. na targach przede wszystkim odwiedził stoisko Politechniki Opolskiej. Uczestniczył także w uroczystości podsumowania i rozdania nagród uczestnikom Targów.

n 14 marca prof. Piotr Wach uczestniczył w spotkaniu, którego celem była współpraca z Konsorcjum, w skład którego wchodzą: Firma KDT z Niemiec, Doradztwo Gospodarcze DGA SA w Poznaniu, Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości ze Świdnicy i Agencja Rozwoju Opolszczyzny i Wojewódzki Urząd Pracy. Rozmowy dotyczyły wstępnego projektu UE w ramach funduszy *Phare 2001* w zakresie *rozwoju zasobów ludzkich*.

n 19 marca rektor Piotr Wach przewodniczył piątemu w kadencji 2002–2005 posiedzeniu Senatu Politechniki Opolskiej, które odbyło się po raz pierwszy w nowej Sali Senatu.

E. Czaja, E. Przystajko, D. Suchy

Akredytacje

Z inicjatywy władz jednostki Wydział Mechaniczny poddał się akredytacji. W dniach 9–10 grudnia 2002 r. członkowie Zespołu Oceniającego KAUT (Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych) w osobach: prof. dr hab. inż. **Jan Gruszecki** z Politechniki Rzeszowskiej, prof. dr hab. inż. **Bogdan Żółtowski** z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, oraz mgr inż. **Jan Barcentewicz** z Instytutu Obróbki Skrawaniem, po spotkaniu z dziekanami rozpoczęli procedurę akredytacyjną, na którą w pierwszym dniu złożyło się m.in. poznanie przebiegu zajęć laboratoryjnych i wykładów przeprowadzanych na Wydziale. Komisja otrzymała programy studiów na kierunku m*echanika i budowa maszyn*. W drugim dniu wizyty miały miejsce spotkania ze studentami oraz pracownikami Wydziału.

W dniu 14 lutego br. znane były wyniki prac Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych. Są one dla Wydziału Mechanicznego niezwykle pomyślne, ponieważ kierunek mechanika i budowa maszyn, w głosowaniu tajnym, jednogłośnie, otrzymał akredytację na okres 5 lat, tym samym znalazł się w grupie kierunków gwarantujących wysoką jakość kształcenia.

Mechanika i budowa maszyn, kierunek prowadzony w Politechnice Opolskiej niemal od zarania, spełnił wszystkie wymagania w zakresie posiadanej kadry i liczby studentów, treści i programów nauczania, systemu i organizacji kształcenia oraz warunków kształcenia, a także jakości badań naukowych powiązanych z kierunkiem kształcenia. Spełnienie bezwzględnie wymaganych standardów, oprócz zapewnienia wysokiego poziomu i jakości kształcenia, ma również na celu dostosowanie się do europejskich standardów kształcenia oraz zapewnienie łatwej wymiany studentów i kadry między uczelniami krajowymi i zagranicznymi.

4 marca br. w Krakowie, w Sukiennicach w obecności wszystkich Rektorów Uczelni Technicznych w Polsce oraz członków KAUT miała miejsce uroczystość wręczenie certyfikatów. W imieniu wydziału odebrał go profesor **Leon Troniewski.** Certyfikaty akredytacyjne wręczali przewodnicząca komisji, prof. **Alicja Konczakowska** oraz prof. **Ryszard Tadeusiewicz** – rektor AGH.

Wydział Mechaniczny, na którym prowadzony jest kierunek *mechanika i budowa maszyn* poczytuje sobie za wielki zaszczyt fakt znalezienia się wśród 25 jednostek, którym przyznano certyfikaty na okres 5 lat oraz 4 jednostek, którym przyznano na okres 2 lat.

Sukces ten jest w ogromnej mierze zasługą poprzednich, jak i obecnych władz wydziału odpowiedzialnych za spełnienie wszystkich wymogów nałożonych przez KAUT.

Od red.: Nie jest to jedyna akredytacja przeprowadzona na uczelni. Procedurze badania jakości kształcenia poddany został także kierunek *wychowanie fizyczne* prowadzony na Wydziale Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii. Tu także wynik jest bardzo pomyślny. Przebywająca na uczelni Państwowa Komisja Akredytacyjna udzieliła akredytacji na pięć lat, co jest sukcesem tym większym, że kierunek prowadzony jest dopiero od kilku lat, nadto na uczelni technicznej. Wyniki prac PKA nie są zawsze tak pomyślne, czego dowodzą oceny wystawiane kierunkom na innych uczelniach. Kolejne wydziały przygotowują się do procedur akredytacyjnych.

Dziekanom gratulujemy tak dobrych ocen.

Sala Hołdu Pruskiego w krakowskich Sukiennicach stała się miejscem należącym wyłącznie do najlepiej kształcących szkół technicznych w Polsce

Rektor Ryszard Tadeusiewicz, wiceprzewodniczący KRPUT, wręcza certyfikat prof. Leonowi Troniewskiemu w sali Hołdu Pruskiego (fot. Zbyszek Sulima)

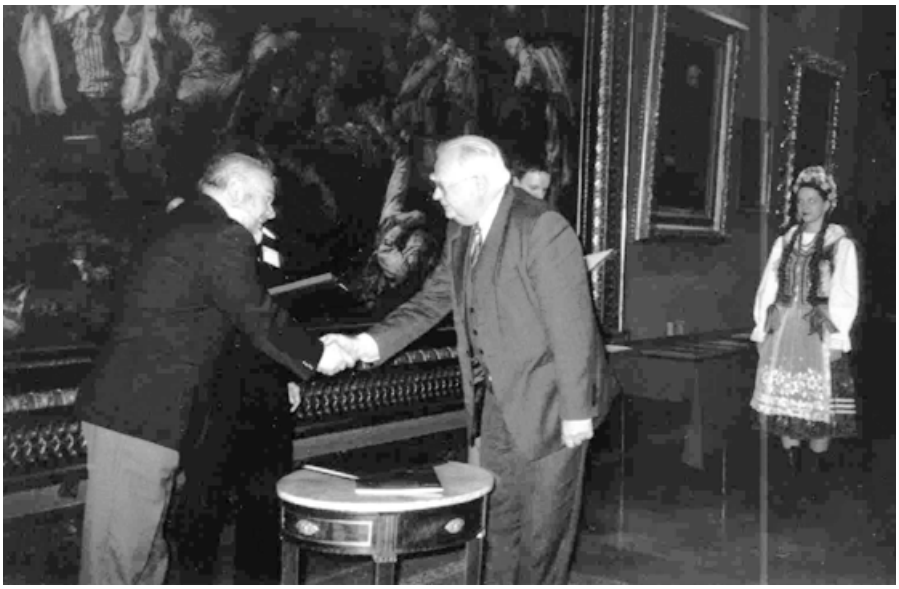

Spotkanie inaugurujące projekt – CESTI w ramach 5. Programu Ramowego

21 lutego 2003 r. w sali Senatu PO odbyło się spotkanie inaugurujące projekt CESTI, realizowany w ramach 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej którego kierownikiem jest prof. Ewald Macha. Gośćmi imprezy byli **Hugh McBryan,** koordynator projektu z UE, dr **Andrzej Siemaszko,** delegat Komitetu Badań Naukowych, a także **Andrzej Rybarczyk** z Opolskiego Konsorcjum Wdrażania Nowoczesnych Technologii, przedstawiciele Parku Technologicznego, obecni też byli pracownicy Wydziału Budownictwa i Wydziału Mechanicznego.

Zebranych powitał rektor **Piotr Wach** i przedstawił gościom historię Uczelni, dziekan i prodziekan profesorowie **Tadeusz Chmielewski** i **Bolesław Dobrowolski** zaprezentowali strukturę i obszar badawczy wydziałów.

Dr Andrzej Siemaszko omówił, w kontekście wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, zadania polskiej nauki podkreślając, że polski świat nauki już od kilku lat jest członkiem UE w ramach wielu programów naukowych m. in. 5. Programu Ramowego. Po wejściu do wspólnoty przed naukowcami otwierają się większe możliwości więcej szans na pozyskanie środków finansowych na badania naukowe. Wspomniał, iż w Opolu z racji położenia pomiędzy Krakowem, Katowicami a Wrocławiem istnieje realna szansa na stworzenie południowego makroregionu wysokich technologii.

Hugh McBryan, koordynator programu z UE przedstawił na początek ogólne założenia 5. Programu Ramowego oraz CESTI. W kilku zdaniach przedstawił także siebie. Pan McBryan jest Irlandczykiem, z wykształcenia inżynierem elektrykiem. Poprzez uczestnictwo w programach unijnych związał się zawodowo najpierw z elektrowniami usytuowanymi na terenie Wielkiej Brytanii, skąd został skierowany do Brukseli i tam pracuje w Głównym Dyrektoriacie Departamencie Badań. Aktualnie sprawuje opiekę nad około 40 projektami w całej Europie. Następnie zaprezentował zasady otrzymywania grantu oraz finansowania przez UE, poinformował, na jakie cele i w jaki sposób mogą być wykorzystane środki unijne. Objaśnił też jak działa europejski system kontroli i audytu.

Zgodnie z założeniami programu spotkania założenia projektu przedstawił twórca prof. Ewald Macha. CESTI, czyli Centre of Structural Integrity, czyli Centrum Trwałości i Niezawodności Materiałów i Konstrukcji.

W zakresie programu CESTI leży lepsze skoncentrowanie wysiłków czterech katedr Politechniki Opolskiej, które osiągnęły już znaczącą pozycję naukową w badaniach nad trwałością i niezawodnością materiałów i konstrukcji, aby wzmocnić ich kompetencje na poziomie międzynarodowym w zakresie:

- zmęczenia, mechaniki pękania i zniszczenia materiałów oraz elementów maszyn i konstrukcji inżynierskich pozostających pod wpływem wieloosiowych obciążeń eksploatacyjnych,
- oceny, identyfikacji i odnowy istniejących konstrukcji budowlanych takich jak budynki, mosty i inne po losowych zdarzeniach (np. zalanie Opola w 1997 r.),
- studiów dynamicznego zachowania się dużych obiektów budowlanych w pełnej lub modelowej skali takich jak kominy, wieże telewizyjne, chłodnie kominowe, wiadukty itp. dla wyeliminowania destrukcyjnych wibracji i zapewnienia im długotrwałej i bezpiecznej eksploatacji,
- identyfikacji charakterystyk dynamicznych konstrukcji inżynierskich.

Działania Centrum będą koncentrować się na podnoszeniu poziomu kształcenia na studiach doktoranckich, magisterskich i podyplomowych oraz na stymulowaniu rozwoju badań naukowych i prowadzeniu ich na poziomie odpowiadającym standardom międzynarodowym poprzez organizowanie lokalnych seminariów, letnich szkół i konferencji, a także na integracji Centrum z Europejską Przestrzenią Badawczą poprzez sieci współpracujących laboratoriów oraz wymianę i szkolenia pracowników naukowych.

Kolejnym punktem spotkania było zwiedzanie laboratoriów wydziałów Mechanicznego i Budownictwa. Wieczorem organizatorzy spotkania zaprosili gości do opolskiej filharmonii.

(ks)

Umowa z Zespołem Szkół Ekonomicznych

Politechnika Opolska zawarła umowę o współpracy dydaktycznej i naukowej z Zespołem Szkół Ekonomicznych w Opolu, a formalności dopełniono 5 marca br. Władze uczelni reprezentowali prorektorzy - ds. nauki, prof. **Jerzy Skubis** i ds. studenckich, prof. **Stanisław Witczak**, a zespół szkół reprezentowała podpisując umowę pani dyrektor, mgr **Halina Bilik**.

Dzięki zawartemu porozumieniu uczniowie z ekonomiczniaka będą mieli ułatwiony dostęp do niektórych wykładów i zajęć laboratoryjnych odbywających się na politechnice, a także do korzystania z zasobów biblioteki. Będą mogli uczestniczyć w konferencjach i sympozjach, ponadto przed najzdolniejszymi otworzy się możliwość studiowania na politechnice jeszcze przed zdaniem matury.

Każda ze stron podpisując umowę, wyznaczyła koordynatora odpowiedzialnego za kierowanie poszczególnymi projektami. Koordynatorem z politechniki został pan dr **Tomasz Boczar** a ze strony ZSE panie mgr **Ewa Nowak-Kubler** oraz mgr **Krystyna Indyk**. Spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze, a o samym fakcie informowały regionalne media.

ks

Uczeń...

Mariusz Jagieła stypendystą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Nagroda ministra edukacji narodowej, stypendium NATO, nagroda rektora, stypendium krajowe dla młodych naukowców Fundacji na rzecz Nauki Polskiej – te laury w ostatnich dwóch latach zdobył dr **Mariusz Jagieła**, adiunkt w Katedrze Automatyzacji i Diagnostyki Układów Elektromechanicznych na Wydziale Elektrotechniki i Automatyki.

Dr Jagieła (ur. w 1976 r.) skromny, szczupły, wyglądający raczej na studenta pierwszych lat, to wyliczenie sukcesów przyjmuje z pewnym zawstydzeniem. Nie ma specjalnego przepisu, na osiąganie takich wyników – trzeba być trochę innym, to znaczy pracować tak ciężko jak to tylko możliwe – odpowiada indagowany w tej sprawie. Do tak ciężkiej pracy skłoniła go sytuacja życiowa, pochodzi bowiem z niezamożnej prostej rodziny i od początku miał świadomość, że aby coś w życiu osiągnąć, musi to zrobić własnymi rękami. Toteż już na studiach nie szczędził sił, poświęcając większość czasu na naukę i przynosiło to efekty. Pracowitość to ważna sprawa, ale naprawdę zaczyna przynosić owoce, jeśli jeszcze napotka się na drodze odpowiedniego nauczyciela. I na takiego trafił na początku studiów w osobie prof. **Mariana Łukaniszyna**, swego przyszłego promotora i opiekuna naukowego. Profesor zaproponował swojemu studentowi indywidualny tok, co zaowocowało m.in. tym, że studia przewidziane na 5 lat zajęły mu tylko 4.

Pan Mariusz jest absolwentem technikum elektrycznego w Legnicy i nieraz bywał mile zaskoczony tym, jak dobrze do studiów przygotowała go szkoła, szczególnie w matematyce, choć nie tylko. Potrafię pracować i kilkanaście godzin bez przerwy – mówi, a na wątpliwość, czy aby nie traci czegoś w życiu tak bardzo angażując się w pracę, dodaje z przekonaniem – skupiam się na zadaniu i nie oglądam się za siebie. Oczywiście nagrody same w sobie nie są celem, na takie wyniki składa się pewien ciąg przyczynowo-skutkowy nie pozbawiony także elementów przypadku. Współpraca z profesorem Łukaniszynem sprawiła, że m.in. otrzymał stypendium wyjazdowe, które zrealizował na Politechnice Poznańskiej, czy stypendium na udział w prestiżowej międzynarodowej konferencji ICEM. Obszar zainteresowań naukowych dr. Jagieły to automatyzacja i diagnostyka układów elektromechanicznych, metody numeryczne i obliczenia polowe. W tej dziedzinie zrobił doktorat, ma kilkadziesiąt publikacji, w tym międzynarodowe z tzw. listy filadelfijskiej. Stypendium FNP nie udało mu się otrzymać za pierwszym razem, choć przygotowując wniosek po raz pierwszy miał spory handicap w postaci młodego wieku. Kiedy zobaczył swoje nazwisko na liście laureatów konkursu odczuł prawdziwą radość i olbrzymią satysfakcję. Poczytuje sobie za wielki zaszczyt znaleźć się w gronie 108 młodych naukowców, z których tylko 13 pochodzi z politechnik, bo nauki techniczne mają w tym konkursie słabsze szanse w porównaniu z naukami podstawowymi czy z zakresu biotechnologii. Poza tym roczne stypendium to spory zastrzyk finansowy, pozwalający poukładać sobie życie w taki sposób, który pozwoli zapomnieć o dodatkowych zajęciach i zarobkach. Będzie mógł z całym oddaniem skupić się na nauce i dalszym rozwoju naukowym. Nieco wcześniej dr Jagieła uzyskał stypendium NATO dotyczące nauk cywilnych dla młodych naukowców. Kryteria były podobne – dodaje pan Mariusz – głównie liczyła się liczba i jakość publikacji. Stypendium NATO wiąże się z rocznym wyjazdem na uniwersytet w Durham.

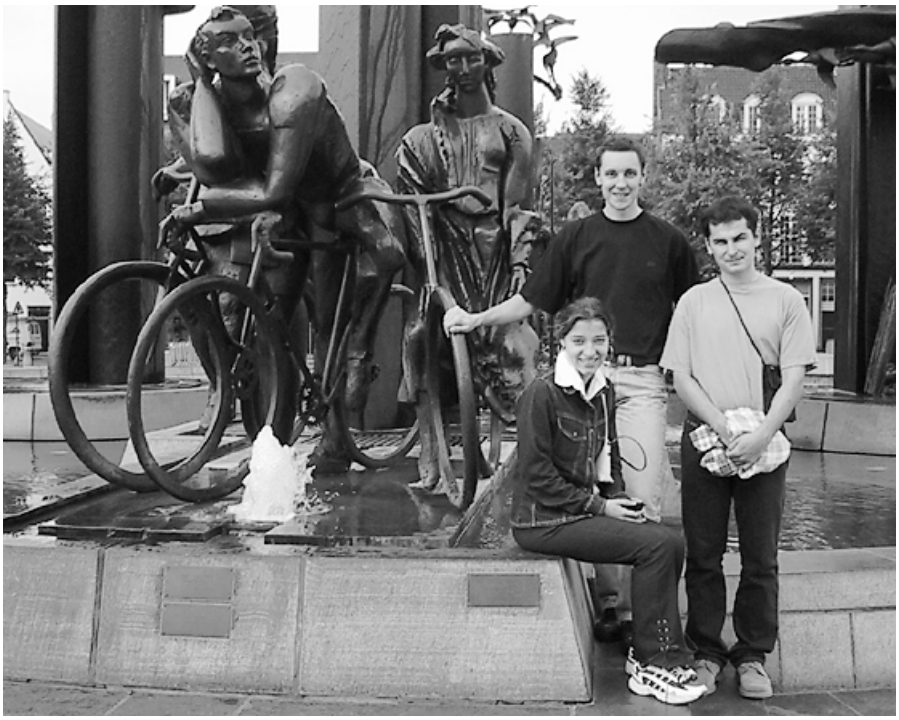

M. Jagieła (z prawej) i R. Wróbel

Ostatni sukces przyniósł dr Jagiele sporo spontanicznej i szczerej radości. Po doktoracie tak się nie cieszyłem, raczej odczuwałem zmęczenie, a nawet byłem w lekkim dołku – zauważa. Teraz czuję satysfakcję. Dużo zawdzięczam innym, jak choćby swemu starszemu o kilka lat koledze **Rafałowi Wróblowi**, który przebywa obecnie na stypendium w Bristolu, lecz najwięcej profesorowi Łukaniszynowi. Nigdy nie narzucał nam zbędnych, czy niepotrzebnych zajęć, dawał wolną rękę w badaniach. Sami obieraliśmy kierunek własnych poszukiwać naukowych, a profesor, tylko gdy trzeba było, delikatnie go zmieniał. Cenię go i jestem mu za to ogromnie wdzięczny – dodaje. Sam nie znajduję w sobie teraz dość siły, by wziąć na siebie taką odpowiedzialność jako nauczyciel.

Na pytanie, czy nie obawia się zmanierowania po takim deszczu sukcesów, ze śmiechem zaprzecza, nie należę do tych osób, które łatwo zmanierować. Taką ma nadzieję – dodaje.

Poza nauką M. Jagieła uwielbia góry, zwykłe wędrówki z plecakiem po polskich górach, najlepiej po Tatrach.

Z pasją jeździ na rowerze, jazda odpręża, szczególnie po wielogodzinnym siedzeniu nad artykułem. Nie ma zbyt wiele czasu na beletrystykę, ostatnio czytał baśnie Hermana Hesse, lecz najbardziej lubi czytać dzieła ks. Tischnera, do którego żywi szczególny szacunek. Odwiedził wiele miejsc związanych z osobą księdza profesora jak Łopuszna, Stary Sącz, co czyni tym chętniej, że są to rodzinne strony jego ojca.

W planach, poza pracą i nauką, dr Jagieła uwzględnia oczywiście założenie własnej rodziny i znalezienie jakiegoś lokum, bo mieszkanie w akademiku staje się już dość uciążliwe.

...i mistrz

Prof. Marian Łukaniszyn, absolwent naszej uczelni jest opiekunem naukowym dwóch młodych pracowników nauki, którzy w ostatnim czasie uzyskali szereg prestiżowych nagród. Są to dr Rafał Wróbel, stypendysta FNP na stypendium wyjazdowe zagraniczne (Bristol), laureat Nagrody Siemensa za najlepszą pracę doktorską w roku 2000 oraz nagrody rektora, stypendysta MENiS oraz dr Mariusz Jagieła, który uzyskał z FNP stypendium wyjazdowe krajowe (Politechnika Poznańska), konferencyjne (ICEM w Belgii) stypendium MENiS, nagrodę rektora, stypendium NATO i roczne stypendium FNP dla młodych naukowców.

Na uczelni M. Łukaniszyn ma opinię profesora, dla którego nie liczy się tylko własny rozwój, ale równie umiejętnie dba o młodych. Na wykładach profesor obserwuje swoich studentów i raczej bezbłędnie wyławia tych, którzy są dobrzy i pracowici. Tak było np. z dr. Jagiełą, które to cechy w studencie rozpoznał w czasie wykładów z teorii pola magnetycznego i już wkrótce zaproponował mu indywidualny, odpowiednio zmodyfikowany tok studiów. Tacy studenci mają szansę na przykład pojechać na prestiżowe konferencje, gdzie spotyka się świat naukowy, wybrać temat swojej pracy dyplomowej i kontynuować go w pracy doktorskiej. Pytany o motywy takiego postępowania odpowiada szczere, że po prostu lubi młodych ludzi, a zwłaszcza pracowitych i z pasją. A że kariera naukowa dla młodego człowieka we współczesnych realiach nie jest zbyt atrakcyjna, dlatego uważa, że przynajmniej należy próbować mu w niej pomóc. Taka jest rola nauczyciela, a ściślej mówiąc, tak ją pojmuje. Profesor nie zapomniał swoich doświadczeń kiedy sam był studentem i własnych ówczesnych dylematów. Opieka nad studentem, a potem pracownikiem wymaga pracy – to oczywiste. Trzeba być na bieżąco w możliwościach, jakie stwarzają różne oferty stypendialne, umieć i chcieć opracowywać wnioski o stypendia, nagrody, nauczyć pisać publikacje naukowe i wiele innych rzeczy. Ale włożony trud opłaca się. Sam także miał mistrza w osobie prof. Kazimierza Zakrzewskiego z Politechniki Łódzkiej, u którego pisał pracę doktorską, a następnie habilitację, i z którym nadal łączą go więzi naukowe i teraz już przyjacielskie. Wówczas sporo się nauczył i podobnie stara się z tej roli nauczyciela wywiązać.

Profesor zauważa, że wiele od czasów jego młodości w świecie naukowym się zmieniło. Mało jest obecnie samodzielności u pracowników po zrobieniu doktoratu, a Wróbel i Jagieła do nich należą! Są samodzielni i bardzo efektywni. Ja w ich wieku nie miałem takiego dorobku naukowego, a sam doktorat obroniłem już po przekroczeniu trzydziestki. Dziś młodzi ludzi są inni – zauważa z zadumą. Profesor jest zdania, że sukces, który stał się udziałem jego wychowanków jest tym ważniejszy, że ani dyscyplina naukowa, ani ośrodek gdzie pracują nie ułatwia im kariery. Elektrotechnika, jako dyscyplina klasyczna jest trudniejszym obszarem do zrobienia czegoś nowego, a mimo to czasami się udaje. Wśród 108 laureatów konkursu FNP zaledwie 13 reprezentuje uczelnie techniczne. Obecnie zdecydowanie preferowane są np. biotechnologie czy nauki humanistyczne. Nie oszukujmy się, sprzęt jakim dysponuje katedra, czy wydział, odbiega poziomem od standardów europejskich i od tego, czym dysponują największe uczelnie w kraju. Położenie Opola między silnymi ośrodkami we Wrocławiu i Gliwicach również nie polepsza sytuacji młodych naukowców. O nakładach finansowych na naukę nie muszę chyba niczego dodawać. Korzystanie z choćby skromnych możliwości przynosi nadspodziewane rezultaty. Uzyskanie przez Mariusza stypendium wyjazdowego na

staż w Poznaniu u cenionego w świecie naukowym prof. Andrzeja Demenki dało mu niepowtarzalną możliwość wejścia w środowisko, gdzie ma otwartą drogę do habilitacji. Podobnie dr Wróbel. Nagroda Siemensa za najlepszą pracę doktorską otwarła przed nim kolejne nowe możliwości. Obecnie przebywa na rocznym stażu w Bristolu jako stypendysta FNP i na pewno nie jest to jego ostatnie słowo w nauce. Udział w prestiżowej konferencji ICEM (International Conference on Electrical Machines) młodemu człowiekowi pozwolił na nawiązanie kontaktów naukowych i otwarł drogę do przyszłej współpracy. I jeszcze jedno, zgłosiliśmy pracę doktorską Jagieły do nagrody prezesa rady ministrów i czekamy z nadzieją na rozstrzygnięcie konkursu. Wiele zależy także od atmosfery, jaką w katedrze tworzy szef, czyli prof. Piotr Wach – dodaje. Nasze rezultaty byłyby skromniejsze, gdyby nie jego życzliwość i otwartość. Roczny wyjazd na stypendium któregokolwiek z pracowników burzy cały plan zajęć, ktoś te godziny musi przecież zrealizować, a dydaktyka nie może z tego powodu ucierpieć.

Jednak jak widać, przy odpowiedniej życzliwości i właściwej organizacji wszystko można pogodzić – stwierdza Łukaniszyn – i oby takich studentów z pasją było na wydziale jak najwięcej.

Notowała kd

Stypendystami FNP byli także prof. Tadeusz Łagoda z Wydziału Mechanicznego oraz dr Krzysztof Malik z Wydziału Zarządzania i Inzynierii Produkcji.

Naukowy program stypendialny NATO

Po przyjęciu do NATO Polska uzyskała możliwość aktywnego uczestniczenia w programie naukowym sojuszu poprzez prowadzenie naukowego programu stypendialnego w oparciu o fundusze przyznane przez NATO. W tym celu z końcem 1999 r., w Ośrodku Przetwarzania Informacji, została utworzona Krajowa Administracja Programu Stypendialnego NATO, której głównym zadaniem jest organizowanie i przeprowadzanie konkursów na naukowe stypendia NATO.

W ramach programu stypendialnego NATO w Polsce oferowane są tzw. **zaawansowane stypendia naukowe (Advanced Fellowships) przeznaczone dla kandydatów posiadających stopień doktora**. Zgodnie z regulaminem o stypendia ubiegać się mogą kandydaci, którzy uzyskali stopień doktora nie wcześniej, niż w ciągu ostatnich 5 lat od daty złożenia wniosku i nie przekroczyli 40. roku życia.

Są to stypendia długoterminowe od 6 do 12 miesięcy i przeznaczone są dla Polaków zamierzających prowadzić prace badawcze w jednym z krajów NATO lub krajów partnerskich oraz kandydatów z krajów partnerskich na staż naukowy w Polsce. Każdego roku przeprowadzane będą dwa konkursy, w których ostatecznym terminem przyjmowania zgłoszeń jest **15 kwietnia i 15 października**.

W Programie Stypendialnym NATO występują trzy rodzaje stypendiów:

STYPENDIA PODSTAWOWE (Basic Fellowships) – dla osób posiadających pierwszy stopień uniwersytecki, które chcą wykorzystać stypendium dla pogłębienia wiedzy naukowej lub wykształcenia technicznego poprzez studia umożliwiające zdobycie wyższego stopnia naukowego, w jednym z krajów członkowskich NATO (dla naukowców z krajów partnerskich) lub w kraju partnerskim czy innym kraju członkowskim (dla naukowców z krajów członkowskich.

STYPENDIA ZAAWANSOWANE (Advanced Fellowships) – dla naukowców ze stopniem doktora

(lub równoważnym) i/lub takim doświadczeniem naukowym, które umożliwia prowadzenie samodzielnych badań w jednym z krajów członkowskich NATO (dla naukowców z krajów partnerskich) lub w kraju partnerskim czy innym kraju członkowskim (dla naukowców z krajów członkowskich).

STYPENDIA WYŻSZE (Senior Fellowships) – dla doświadczonych naukowców w celu prowadzenia wykładów lub badań naukowych w instytutach naukowych, w jednym z krajów członkowskich NATO (dla naukowców z krajów partnerskich) lub w kraju partnerskim czy innym kraju członkowskim NATO (dla naukowców z krajów członkowskich).

Czas trwania stypendium zależy od jego typu i kraju, który je oferuje. Typowy czas trwania stypendium podstawowego wynosi jeden rok (z możliwością odnowienia w niektórych przypadkach). Czas trwania stypendium zaawansowanego waha się w granicach od trzech do dwunastu miesięcy, a stypendium wyższego wynosi trzy miesiące. Zazwyczaj stypendia naukowe NATO udzielane są w wysokości wystarczającej na pokrycie kosztów podróży i utrzymania.

Program naukowy NATO wspomaga współpracy w zakresie nauki cywilnej pomiędzy naukowcami z krajów Rady Partnerstwa Euro-Atlantyckiego. Celem programu jest stymulowanie współpracy niezbędnej dla postępu nauki, tworzenie trwałych powiązań między naukowcami i wspomaganie środowisk naukowych w krajach partnerskich NATO będących w okresie transformacji

Program naukowy nie ogranicza się już tylko do wspierania projektów realizowanych we współpracy wyłącznie pomiędzy naukowcami z krajów członkowskich NATO. Obecnie wniosek musi obejmować naukowców zarówno z krajów członkowskich, jak i z krajów partnerskich Euro-Atlantyckiej Rady Partnerstwa. Taka polityka Komitetu Naukowego NATO stwarza większe możliwości dla udziału polskich naukowców w Programie Naukowym NATO.

Naukowcy reprezentujący większość dziedzin nauki mogą korzystać ze wsparcia finansowego za pośrednictwem czterech podprogramów Programu Naukowego NATO: „Science Fellowships", „Cooperative Science and Technology", „Research Infrastructure" i "Science for Peace".

Informację dotyczącą programów Komitetu Naukowego NATO można znaleźć na stronach internetowych pod adresem http://www.nato.int/science.

Naukowy Program Stypendialny NATO umożliwia naukowcom z krajów partnerskich sojuszu prowadzenie badań naukowych lub kontynuowanie nauki w krajach członkowskich NATO oraz naukowcom z krajów członkowskich NATO prowadzenie badań naukowych lub kontynuowanie nauki w krajach partnerskich lub innych krajach członkowskich sojuszu.

Każdy kraj członkowski NATO decyduje o rodzajach stypendiów i poziomie wsparcia finansowego oferowanego poszczególnym stypendystom, jak również określa dziedziny nauki i zawody, które będą wspierane. Kryteria selekcji i warunki uzyskania stypendium są więc różne w różnych krajach, natomiast wszystkie wnioski o stypendium są oceniane pod względem naukowo-merytorycznym przez komisje składające się z uznanych naukowców ekspertów. Stypendyści na ogół sami wybierają przedmiot badań lub studiów.

Deklarację Polityki Naukowej poszczególnych krajów członkowskich sojuszu można znaleźć na stronach internetowych NATO Science – http://www.nato.int/science/fel-adm.htm – „National Policy Statement".

Kraje partnerskie Euro-Atlantyckiej Rady Partnerstwa (EAPC) uprawnione do korzystania z pomocy w ramach Programu Naukowego NATO: Albania, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Bułgaria, Chorwacja, Estonia, Gruzja, Kazachstan, Republika Kirgiska, Łotwa, Litwa, Mołdawia, Rumunia, Rosja, Republika Słowacka, Słowenia, Tadżykistan, Turkmenia, dawna Jugosłowiańska Republika Macedonii, Ukraina, Uzbekistan.

Kraje NATO: Belgia, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Republika Czeska, Turcja, Stany Zjednoczone, Węgry, Wielka Brytania, Włochy.

1 lutego 2003 r. ogłoszony został VII konkurs o naukowe stypendia NATO. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa dnia **15 kwietnia 2003 r.** Formularz ankiety i regulamin znajduje się na stronach internetowych Ośrodka Przetwarzania Informacji (OPI) – http://www.opi.org.pl

Wypełnione wnioski wraz z potrzebną dokumentacją można składać bezpośrednio w OPI lub przesyłać listem poleconym na adres:

Ośrodek Przetwarzania Informacji
Krajowa Administracja Programu Stypendialnego NATO
Al. Niepodległości 188b, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 355

Ciag dalszy na stronie 26

Offset – szansa czy złudzenie?

Co warto wiedzieć na temat offsetu.

• Offset (z ang. wyrównanie, kompensata) oznacza system kompensacji wydatków ponoszonych przez kraj dokonujący za granicą zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Za wprowadzeniem do ustawodawstwa i praktyki życia gospodarczego instytucji offsetu przeważyły argumenty, *że pieniądze podatników wydane na zakupy uzbrojenia za granicą powinny zwracać się w kraju jako wymuszone działania offsetodawcy w postaci np. zamówień dla rodzimego przemysłu, otwarcia rynków zagranicznych, wspólnego angażowania się w przedsięwzięcia o istotnym znaczeniu dla rozwoju ekonomicznego itp. Poziom kompensacji zależy od zastosowanych tzw. współczynników offsetowych oraz twardości negocjacji*.

• Offset jest obowiązkowy przy realizacji zakupów powyżej 5 mln euro,

• Wartość umowy offsetowej nie może być mniejsza od równowartości dostawy określonej w umowie dostawy,

• Wartość zobowiązania offsetowego bezpośredniego, wykonywanego na rzecz przemysłowego potencjału obronnego, nie może wynosić mniej niż 50% wartości umowy offsetowej.

• Wartość zobowiązania offsetowego pośredniego, wykonywanego na rzecz przemysłowego potencjału cywilnego, może wynosić do 50% wartości umowy offsetowej.

Jakie są obszary lokowania offsetu:

W art. 5. ustawy regulującej zagadnienia dotyczące spraw offsetowych określono ogólnie obszary lokowania offsetu:

• rozwój polskiego przemysłowego potencjału obronnego, a także przemysłu lotniczego, elektronicznego oraz wdrażanie zaawansowanych technologii,

• otwarcie nowych rynków eksportowych dla polskiego przemysłu,

• przekazanie nowych technologii oraz usprawnień organizacyjnych do Polski,

• rozwój prac naukowo-badawczych, rozwój polskich uczelni i jednostek badawczo-rozwojowych,

• tworzenie nowych miejsc pracy w Polsce.

Ustawodawca wymaga wskazywania obustronnych korzyści przy formułowaniu przedsięwzięć offsetowych i tak wśród korzyści dla importerów (offsetobiorców) wymienia się m. innymi:

• zapewnienie przyśpieszonego rozwoju wybranym, priorytetowym działom gospodarki,

• zapewnienie transferu nowych technologii i know-how podmiotom państw o niższym poziomie rozwoju,

• wzrost poziomu inwestycji,

• umożliwienie promocji wybranych dziedzin gospodarki,

• zwiększenie możliwości eksportowych,

• wzrost zatrudnienia.

Wśród korzyści dla eksporterów (offsetodawców) wymienia się między innymi*:*

• poszerzenie rynków zbytu,

• długookresowa stabilizacja warunków wymiany handlowej,

• poprawa konkurencyjności towarów i podniesienie atrakcyjności oferty eksportowej.

Wśród szczegółowo wymienianych dziś strategicznych dla polskiej gospodarki dziedziny koncentracji inwestycji offsetowych wymienia się następujące obszary:

• alternatywne i odnawialne źródła energii
• biotechnologia, w tym inżynieria genetyczna
• czyste technologie chemiczne
• informatyka i telekomunikacja
• mikroelektronika i nanotechnologie
• nowe technologie materiałowe
• optoelektronika
• ochrona zdrowia i środowiska
• robotyzacja i automatyzacja
• techniki laserowe w medycynie

Wartość i ogólny podział środków offsetowych związanych z zakupem samolotu wielozadaniowego F-16

• wartość wstępnej oferty amerykańskiej - 6,028mld USD

• wartość maksymalna offsetu pośredniego do 3 mld USD (200 mln zł rocznie)

• nakłady pozabudżetowe na naukę: ok. 2,2 mld zł/r (~590 mln USD/r)

• offset umożliwia wzrost nakładów pozabudżetowych na B+R o ok. 50%.

Aktualnie w fazie intensywnych negocjacji znajduje się sprawa umowy offsetowej związana z powyższym kontraktem, ale żeby kontrakt mógł dojść do skutku, muszą zostać uzgodnione i podpisane trzy umowy:

• umowa o zakup i dostawę samolotów,
• umowa kredytowa o sfinansowanie tego zakupu,
• umowa offsetowa.

Dwie pierwsze umowy, jak podała ostatnio prasa, są już parafowane. Trzecia okazała się najtrudniejsza – negocjacje trwają.

Dlaczego?

Przyczyna 1:

Część obecnej wersji amerykańskiej oferty offsetowej nie odpowiada oczekiwaniom strony polskiej z następujących przesłanek*:*

• niedostatek propozycji z zakresu zaawansowanych technologii,

• zbyt niski stopień nowoczesności części programów i planów offsetowych

• ulokowanie części z nich w mało rozwojowych sektorach gospodarki,

• zbyt małe znaczenie wielu z nich dla wzrostu konkurencyjności gospodarki

• niedostosowanie do polskich warunków.

Przyczyna 2:

Środki offsetowe to bardzo trudne pieniądze – jest to kredyt inwestycyjny przewidziany do zwrotu w okresie 10 lat.

Przyczyna 3:

Wysokie wymagania formalno-merytoryczne przy formułowaniu wniosków offsetowych Dobrze sformułowany wniosek to praktycznie dobrze opracowany biznesplan proponowanego przedsięwzięcia, a jednostki zgłaszające nie są do tego zbyt dobrze przygotowane z różnych powodów.

Inne przyczyny to m.in. tempo prac, zmienność wymogów formalnych - coraz bardziej skomplikowane formularze, różne ścieżki składania wniosków i przepływu informacji.

Powołanie na przewodniczącego Komitetu Offsetowego prof. Michała Kleibera - ministra nauki i przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych podniosło szanse przed jednost-

kami naukowymi, badawczymi i szkołami wyższymi na sensowne skorzystanie ze środków offsetowych z jednej strony i gwarancje, że proponowane przez stronę amerykańską przedsięwzięcia będą wnikliwie przeanalizowane pod kątem celowości i poziomu techniczno-technologicznego i najważniejszych dziedzin życia gospodarczego.

Strona polska przedłożyła propozycje rozwiązań organizacyjno-finansowych dla właściwej realizacji ofertowej (do negocjacji), które przedstawiają się następująco:

- utworzenie przy wskazanych polskich bankach państwowych instytucji finansowych tworzących system kredytowania programów i planów offsetowych, w tym instytucji operujących kapitałem wysokiego ryzyka,
- utworzenie rozwiniętego systemu instytucji transferu i wdrażania nowoczesnych technologii wykorzystującego zarówno nowo tworzone, jak też istniejące w Polsce parki technologiczne, centra transferu technologii itp.,
- zindywidualizowane traktowanie grupy dużych inwestycji wskazanych przez stronę polską do realizacji w zakresie zobowiązań offsetowych.

Wymagania formalne i procedura składania i rozpatrywania wniosków offsetowych w skrócie.

Ramowa procedura

- Selekcja wstępna ofert uproszczonych (UKBN)
- Składanie wniosków szczegółowych (wybrane podmioty)
- Ocena specjalistyczna wniosków (eksperci)
- Selekcja ostateczna wniosków (zespół offsetowy MN)
- Przekazanie wniosków do dalszych negocjacji z offsetodawcą (MG,ARP)
- Poszukiwania i wskazanie partnera ze strony offsetodawcy (LM. ew. partner wskazany)
- Negocjacje dwustronne, zawarcie umowy offsetowej.

Ogólna charakterystyka wynegocjowanych i zawieranych dwustronnych umów offsetowych dla poszczególnych kontraktów:

- umowa cywilnoprawna między partnerem amerykańskim i polskim,
- finansowanie kredytowe ze środków gwarantowanych przez offsetodawcę,
- maksymalny czas zwrotu kredytu 10 lat,
- pełna odpowiedzialność prawna i finansowa stron - na zasadach ogólnych,
- umowa w dwóch wersjach językowych polskiej i angielskiej,
- wersja polskojęzyczna to wersja główna, stanowiąca podstawa interpretacji postanowień oraz rozstrzygania spraw spornych,
- sprawy sporne będą rozstrzygane na podstawie prawa polskiego,
- podział zysków między partnerami w częściach równych.

W tych warunkach dla partnera polskiego kredyt offsetowy w wysokości 1.000.000 USD oznacza zobowiązanie do uzyskania średniego zysku netto w wysokości 200.000 USD

Starania Politechniki Opolskiej o pozyskanie środków offsetowych

Politechnika Opolska opierając się na własnej strategii rozwoju wkomponowanej w strategię rozwoju województwa opolskiego podjęła się trudu pozyskiwania środków offsetowych na sfinansowanie strategicznych przedsięwzięć i skorzystania z szansy, jaką daje kontrakt na zakup amerykańskiego samolotu F-16.

Uczelnia już w pierwszej połowie 2002 r. zgłosiła wstępnie trzy pakiety tematów do KBN i MENiS-u.

W styczniu br. pakiet dopracowano jeszcze raz, a tematykę można ująć następująco:

1. *Centrum Badań Wydolnościowych* przy Wydziale Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej,

2. Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii - wraz z pakietem przedsięwzięć wchodzących w zakres merytorycznego działania *Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii*, a mogących stanowić także samodzielnie rozpatrywane tematy:

2.1. „Innowacyjna technologia wyznaczania własności zmęczeniowej materiałów i doskonalenie obliczeń projektowych nowoczesnych konstrukcji".

2.2. „Zastosowanie procesów zielonej chemii z udziałem biosurowców na przykładzie nowej metody odsiarczania paliw płynnych".

2.3. „Maszyny elektryczne PM (z magnesami) trwałymi i SR (przełączalne reluktancyjnie) do różnych zastosowań". Wartość ok. 200 tys. USD .

(Tematy te mogą być także przedmiotem samodzielnych przedsięwzięć, jeżeli offsetodawca sformułuje taki warunek).

W przedsięwzięciu Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Politechnika Opolska ściśle współpracuje z Instytutem Mineralnych Materiałów Budowlanych w ramach powołanego wspólnie z Politechniką Opolską Konsorcjum. Koordynatorem Opolskiego Konsorcjum Wdrażania Nowoczesnych Technologii jest mgr inż. Andrzej Rybarczyk

Stosowne wnioski zostały przesłane do odpowiednich instytucji. Wnioski te będą doprecyzowywane pod zmieniające się wymagania i oczekiwania organów sterujących procedurą zgłaszania i rozpatrywania wniosków.

3. Budowa II kampusu Politechniki Opolskiej zlokalizowanego na terenie koszar wojskowych - propozycja jest w fazie dopracowywania.

W przedkładanych wnioskach staramy się w sposób perspektywiczny i realistyczny pokazać także korzyści dla ewentualnego partnera amerykańskiego z tytułu zainwestowania środków offsetowych i z przyszłej wzajemnej współpracy.

Działania na rzecz pozyskania środków offsetodawcy mają i będą miały charakter stały długookresowy i systemowy, co wynika z realiów i warunków negocjacyjnych oraz faktu, że offset wynikający z zakupu samolotu F-16 nie jest ostatnim przedsięwzięciem o charakterze offsetowym.

Korzyści zrealizowania wymienionych przedsięwzięć są wielorakie, w tym także - a może przede wszystkim - dla społeczności lokalnej, regionalnej i nie tylko.

Stworzone zostaną warunki do lepszego funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw w zakresie korzystania i dostępu do nowoczesnych technologii i wspólnego pozyskiwania środków zewnętrznych (Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii).

Stworzenie warunków dla innych dynamicznych inicjatyw sprzyjających szeroko rozumianemu rozwojowi, unowocześnieniu i podnoszeniu atrakcyjności regionu oraz podejmo-

wania inicjatyw dających zatrudnienie. (Centrum Badań Wydolnościowych i budowa II kampusu).

Trzeba jasno powiedzieć, że starania o pozyskanie środków offsetowych będą miały charakter długotrwały i wymagający sporo zabiegów i starań. Bo środki offsetowe to trudny pieniądz inwestycyjny jednak dający szanse na przyśpieszenie rozwoju.

Jakie są możliwości finansowania niewykorzystanych wniosków offsetowych:

Inne kontrakty offsetowe:

- kołowy transporter opancerzony KTO (~1 mld USD)
- przeciwpancerny pocisk kierowany PPK (?USD)
- samolot transportowy CASA (?USD)

Fundusze strukturalne i fundusz spójności UE zawarte w Narodowym planie rozwoju (łącznie ~12 mld euro/3 lata 2004–2006), wykorzystywane poprzez:

- Sektorowe programy operacyjne (ew. do 700 mln euro)
- Zintegrowany operacyjny program rozwoju gospodarczego (ew. do 100 mln euro), w tym do 200 mln euro na wzrost konkurencyjności gospodarki poprzez prace B+R

VI Program Ramowy Badań i Rozwoju Techniki Unii Europejskiej (łącznie ok. 200 mln euro do wykorzystania przez Polskę.

Proponowane przez Politechnikę przedsięwzięcia wpisują się w:

1. Strategiczne Cele Unii Europejskiej

- Rada Europejska w Lizbonie, marzec 2000: (…) *Umożliwić Unii w ci gu najbliższych 10 lat osiągnięcie najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki opartej na wiedzy.*
- Rada Europejska w Barcelonie, marzec 2002: (…) *UE w 2010 roku powinna wydawać 3,0% PKB na badania naukowe*.

2. Strategię rozwoju województwa opolskiego na lata 2000–2015 i przedsięwzięcia konkretnych programów operacyjnych

3. Potrzeby rozwoju społeczności lokalnej i regionalnej pod kątem nadchodzących zmian w bliższej i dalszej przyszłości, zwłaszcza w perpektywie bliskiego już wejścia do Unii Europejskiej.

Starając się o środki na te i inne przedsięwzięcia równolegle należy czynić starania o pozyskanie środków z innych wymienionych i nie wymienionych źródeł finansowania.

Jedno jest pewne, pozyskiwanie już dziś środków na jakiekolwiek przedsięwzięcie z różnych źródeł finansowania wymaga przedkładania propozycji przedsięwzięć w formie dobrze przygotowanych biznes planów i o tym należy pamiętać i próbować w sposób systemowy się tego uczyć i przygotowywać.

Kończąc warto zasugerować zainteresowanym:

1. Śledzenie rozwoju zdarzeń dotyczących zagadnień offsetowych nie tylko w prasie codziennej, ale także na oficjalnych stronach internetowych np. prezentowanych przez Komitet Badań Naukowych w pozycji *Offset dla nauki*.

2. Obszerne przesłania odnośnie zagadnień offsetowych można przeczytać w Biuletynie Komitetu Badań naukowych *Sprawy Nauki* nr 2(87) luty 2003.

mgr inż. Piotr Białek, specjalista ds. współpracy z przemysłem w Biurze Transferu Technologii i Wdrożeń

Ciąg dalszy ze strony 3

lifikowanej kadry naukowej wyniósł około 110% roku 2002. W poprzednich latach, gdy działał tzw. algorytm podziału dotacji MENiS dla państwowych szkół wyższych, taki przyrost skutkował większym budżetem i w takim mniej więcej tempie rozwijaliśmy się w poprzednich latach. Wzrost liczby studentów pociągnął za sobą wzrost liczby godzin dydaktycznych, za które trzeba płacić. Wzrost kadrowy nastąpił zarówno poprzez nowe zatrudnienia, jak i awanse pracowników, które też kosztują. Również przepisy prawne wprowadzane ostatnio wymusiły na uczelniach państwowych dodatkowe zatrudnienia (np. audytora wewnętrznego, specjalistów ds. zamówień publicznych, obsługa szkolenia wojskowego studentów i inne) bez zwiększenia dotacji. Musiało to skutkować takim wynikiem, o jakim mówiłem wyżej. Z tego co słyszę, jest to nie tylko nasz problem, ale w większym lub mniejszym stopniu dotyka wszystkich uczelni państwowych.

– W środowisku stan finansów Uczelni wywołuje niepokój i komentarze, jak ten, że może nie należało przejmować koszar, których adaptacja pochłonie przecież spore sumy. Czy jest związek między obecną sytuacją a pozyskaniem Prószkowskiej?

– Kłopoty finansowe Uczelni i tak by nastąpiły, chociaż pewnie w trochę mniejszym stopniu, niezależnie od tego, czy przyjęlibyśmy koszary przy ul. Prószkowskiej, czy nie. Przejmując te obiekty, w pełni zdawaliśmy sobie sprawę z tego – co zaznaczyliśmy wyraźnie – że na pełną adaptację tych pomieszczeń z własnych środków Uczelni stać nie będzie i aby ten cel zrealizować, musimy pozyskać pieniądze z innych źródeł. Liczymy, że otrzymamy je m.in. ze środków akcesyjnych po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, a wstępny projekt na kwotę 30 mln zł został już przez Uczelnię złożony.

– Jakie rozwiązania proponuje Pan jako współtwórca systemu finansowego w Uczelni?

– Jako współtwórcy systemu finansowego, w oparciu o który funkcjonują uczelniane finanse, ale przede wszystkim jako pracownikowi jest mi z powodu obecnej sytuacji finansowej bardzo przykro. Z systemem ekonomiczno-finansowym Uczelni mam styczność od roku 1998. Od tego czasu wykonaliśmy ogromną pracę, dostosowując z jednej strony tempo rozwoju Uczelni do odpowiedniego poziomu finansowania z budżetu państwa, z drugiej – racjonalizując koszty działalności. Dało to taki skutek, że ostatnie lata mogliśmy kończyć z pewnym zyskiem finansowym. Tymczasem od roku 2002 MENiS zaniechało podziału dotacji na uczelnie według obowiązującego wcześniej algorytmu, nie wprowadzając w to miejsce żadnego innego. Nasz wewnętrzny system ekonomiczno-finansowy stanowi – w stopniu w jakim to było możliwe – adaptację tego algorytmu. Skoro centralnie przestał on istnieć, a dotacja zależy jedynie od możliwości budżetu i uznania ministerstwa, to trzeba się zastanowić, czy jest sens, aby w dalszym ciągu obowiązywał, a przede wszystkim, czy istnieją możliwości jego realizacji. Jeśli sytuacja finansowa w następnych latach będzie podobna, to moim zdaniem trzeba będzie zawiesić decentralizację finansów, określić priorytetowe zadania Uczelni i te finansować, rezygnując z realizacji pozostałych. Innego rozwiązania nie widzę.

– Czy prognozy na najbliższe pozwalają choć na odrobin optymizmu?

– Niestety nie mogę tego powiedzieć. Niektórzy mówią, że dziesięć tłustych lat w szkolnictwie wyższym właśnie minęło.

– Dziękuję za rozmowę.

Okres nauki i przystosowania

Uczestnictwo krajów kandydujących w 5. Programie Ramowym w opinii Louis Bellamina – **Kierownika Działu Polityki Międzynarodowej we Współpracy Naukowo-Badawczej w Dyrektoriacie Generalnym Komisji Europejskiej ds. Badań**

Mimo iż uczestnictwo krajów kandydujących do Wspólnoty w 5. Programie Ramowym (5 PR) było znacznie niższe, niż oczekiwała zarówno Komisja Europejska, jak również same zainteresowane państwa, czas trwania programu stanowił dla nich cenny etap nauki i gromadzenia doświadczeń, który z pewnością zaprocentuje większym udziałem w rozpoczętym jesienią 2002 r. 6. Programie Ramowym (6 PR). W tym czasie 13 krajów kandydujących będzie przygotowywać się do uczestnictwa w programie już na tych samych zasadach co kraje unijne. Ten etap jest o tyle ważny, że kraje kandydujące stanowią bardzo zróżnicowaną grupę nie tylko pod względem dotychczasowej skali współpracy z jednostkami naukowo-badawczymi krajów UE, ale przede wszystkim możliwością konkurowania z nimi w przyszłości. I tak poziom naukowy niektórych krajów kandydujących jest porównywalny z krajami członkowskimi. Przykładem państw, łączących z powodzeniem silne tradycje w zakresie współpracy międzynarodowej z uczestnictwem w programach ramowych może być Estonia, Węgry, Słowenia i Cypr. Z drugiej strony, źródła trudności niektórych krajów w podobnej aktywności mogą tkwić w słabszym potencjale naukowym czy też okresie izolacji od wymiany nowoczesnej myśli technicznej na arenie międzynarodowej. Powyższe różnice staną się bardziej zrozumiałe, jeśli porównamy przeciętne wydatki wszystkich krajów kandydujących na badania, które wynoszą około 0,6% produktu krajowego brutto (PKB), podczas gdy nakłady krajów UE na ten cel są dwa razy większe. Kraje kandydujące odczuwają również negatywne skutki odpływu naukowców do krajów, które stwarzają im lepsze warunki pracy i większe możliwości rozwoju. Negatywnym aspektem w tym względzie jest również system pracy wysoko wykwalifikowanych naukowców z krajów kandydujących w małych zespołach wykorzystujących sprzęt i infrastrukturę badawczą nie zawsze zgodną ze standardami unijnymi. Nałożenie się wszystkich negatywnych czynników sprawia, że nawet najlepszym naukowcom trudno jest konkurować z krajami członkowskimi.

Z tego względu uczestnictwo krajów kandydujących w zakończonym 5. PR stanowiło doskonałą okazję do zapoznania się z zasadami uczestnictwa w programach i projektach badawczych, wymaganiami formalnymi, sposobami zarządzania, procedurami administracyjno-finansowymi sposobami rozliczania, aby w konsekwencji lepiej zrozumieć ideę programów ramowych i zwiększyć możliwości uczestnictwa. Dla 13 krajów kandydujących wykorzystanie tych doświadczeń oznacza, iż w chwili obecnej są one znacznie bardziej przygotowane do wymagań programu pod względem organizacyjno-merytorycznym oraz w zakresie kontaktów z naukowcami w krajach UE.

6. PR przewiduje też działania dla krajów kandydujących mające na celu m.in. zwiększenie udziału małych i średnich przedsiębiorstw (SMEs), stanowiących znaczny udział procentowy w ogólnej liczbie przedsiębiorstw w nawiązaniu współpracy międzynarodowej, dostępie do informacji oraz innowacyjnych rozwiązań. Duże oczekiwania związane są również z tzw. Centrami doskonałości [Politechnika Opolska utworzyła Centrum Trwałości i Niezawodności Materiałów i Konstrukcji CESTI – dop. autora], szczególnie pod względem przegrupowania najlepszych zespołów badawczo-naukowych z krajów kandydujących na zasadzie wymiany z odpowiednimi jednostkami państw członkowskich.

6. Program Ramowy stwarza również możliwości w zakresie mobilności poprzez wyjazdy naukowców z krajów kandydujących do instytutów, jednostek naukowych i badawczych w krajach UE, gdzie zostaną przeszkoleni tak, aby wrócić do swojego macierzystego kraju z nową wiedzą i doświadczeniem, przyczyniając się tym samym do zwiększenia potencjału naukowego. Również młodzi oraz doświadczeni naukowcy z państw członkowskich będą mieli możliwość pracy w laboratoriach krajów kandydujących. Takie czasowe pobyty nie tylko zwiększą możliwości potencjału ludzkiego w krajach przedakcesyjnych, lecz będą miały pozytywny wpływ na zwiększenie integracji środowiska naukowego pomiędzy poszczególnymi krajami. Okres ten staje się szczególnie ważny, zważywszy na fakt, iż kraje kandydujące nie będąc jeszcze państwami członkowskimi, są traktowane jak kraje zrzeszone. Posiadają takie same prawa (jedynym obszarem, w którym nie uczestniczą, jest głosowanie w komitetach programowych) i obowiązki, jak kraje UE. Nie można jednak powiedzieć, iż ich poziom naukowy jest taki sam, jak krajów członkowskich. Będąc pełnoprawnymi członkami społeczności europejskiej kraj pochodzenia nie będzie miał już znaczenia; liczyć się będzie przede wszystkim wiedza i doświadczenie. Kraje, które nie znajdą się na równie dobrym i wysokim poziomie, pozostaną z tyłu i przegrają, gdyż we współzawodnictwie, również naukowym to zwycięzca bierze wszystko. Dlatego tak ważne staje się efektywne wykorzystanie czasu, jaki pozostał do przystąpienia do Unii Europejskiej poprzez jak najszersze uczestnictwo w działaniach 6.PR UE.

Na podstawie CORDIS Focus No. 215 – 24 Febr. 2003 tłum. i oprac. Joanna Drozd

Aktualne informacje o 6. Programie Ramowym są również dostępne na uruchomionej od 1 marca br. stronie internetowej Biura Współpracy Międzynarodowej, które zarazem pełni rolę Branżowego Punktu Kontaktowego pod adresem: www.bwm.po.opole.pl. Strona zawiera również opis działalności Biura w zakresie uczestnictwa Politechniki Opolskiej w programach europejskich oraz współpracy międzynarodowej.

J. Drozd

Wydział Budownictwa

IV Konferencja „Nowe kierunki rozwoju mechaniki" i XXX Zjazd Delegatów PTMTS

W Wiśle w dniach 14–16 lutego 2003 r. odbyła się IV Konferencja NOWE KIERUNKI ROZWOJU MECHANIKI, połączona z XXX Zjazdem Delegatów Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej.

PTMTS jest ogólnopolskim stowarzyszeniem skupiającym około 1200 pracowników naukowych działających w dziedzinie szeroko pojętej mechaniki. Towarzystwo działa nieprzerwanie od 1958 roku, stanowiąc bazę integracyjno-informacyjną dla swoich członków zatrudnionych w wyższych uczelniach, instytutach naukowych i ośrodkach badawczo- rozwojowych w 17 centrach akademickich w Polsce.

Celem statutowym PTMTS jest krzewienie i popieranie rozwoju mechaniki teoretycznej i stosowanej oraz współdziałanie w jej szerzeniu i rozpowszechnianiu. Cele swoje Towarzystwo realizuje głównie poprzez organizowanie konferencji, zebrań, seminarium i kursów oraz wydawanie kwartalnika naukowego *Jurnal of Theoretical and Applied Mechanics* (dawna nazwa: Mechanika Teoretyczna i Stosowana). W każdym zeszycie ukazuje się Biuletyn Informacyjny PTMTS, w którym zamieszczane są najważniejsze informacje z życia Towarzystwa.

W obradach IV Konferencji i XXX Zjazdu z Politechniki Opolskiej wzięli udział profesorowie: **Ewald Macha** z Wydziału Mechanicznego, przewodniczący Opolskiego Oddziału PTMTS oraz **Roman Jankowiak** z Wydziału Budownictwa, członek prezydium Zarządu Głównego PTMTS.

Obrady konferencji prowadzone były w sesji plenarnej, w czasie której ciekawe referaty wygłosili prof. W. Gutkowski, *Wizja rozwoju mechaniki z perspektywy IPPT PAN,* prof. L. Dietrich, Stan i perspektywy mechanicznych badań materiałów, prof. K. Wierzchowski, Problemy przepływów odżywczych w bioreatorze inżynierii tkanek, prof. Cz. Szymczak z zespołem, *Problemy analizy belek i ram zbudowanych z prętów cienkościennych* oraz w sesji plakatowej, a przedstawione referaty cieszyły się dużym zainteresowaniem, wyrażonym w dyskusji.

Po zakończeniu konferencji odbyły się obrady XXX Zjazdu prowadzone pod przewodnictwem prof. Jerzego Maryniaka z Warszawy.

Obrady rozpoczęto od nadania godności członka honorowego Towarzystwa prof. Markowi Sokołowskiemu z Warszawy i prof. Krzysztofowi Wernerowskiemu z Bydgoszczy. Ogłoszono także wynik konkursu na nagrodę naukową im. Wacława Olszaka. Laureatem okazał się dr inż. Ryszard Kutyłowski z Politechniki Wrocławskiej za cykl prac dotyczących optymalizacji i topologii kontinuum materialnego.

Następnie ze sprawozdaniem z działalności ustępującego Zarządu wystąpił przewodniczący Zarządu Głównego prof. Eugeniusz Świtoński, przedstawiając działalność w XXX kadencji PTMTS w zakresie organizacyjnym, naukowym, wydawniczym oraz we współpracy z zagranicą, a sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej przedstawił jej przewodniczący doc. Janusz Lipiński. Po dyskusji delegaci przyjęli przedstawione sprawozdania i udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyborów, a w ich wyniku do nowych władz Towarzystwa na kolejną dwuletnią kadencję weszli: prof. dr hab. inż. Józef Kubik z Bydgoszczy –przewodniczący, prof. dr hab. inż. Eugeniusz Świtoński z Gliwic – wiceprzewodniczący, drugim wiceprzewodniczącym został prof. dr hab. inż. Wojciech Nowacki z Warszawy, sekretarz generalnym dr hab. Wiesław Nagórko z Warszawy, jego zastępcą prof. dr inż. Roman Jankowiak z Wrocławia i Opola, skarbnikiem generalnym dr inż. Jacek A. Goszczyński z Warszawy, zastępcą – prof. dr hab. inż. Czesław Szymczak z Gdańska. Członkowie zarządu to: prof. dr hab. inż. Stanisław Drobniak z Częstochowy, prof. dr hab. inż. Jerzy Rakowski z Poznania oraz prof. dr hab. inż. Andrzej Tylikowski z Warszawy.

Przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej został doc. dr inż. Janusz Lipiński z Łodzi.

R. Jankowiak

Uzupełnienie dot. stanowiska Elektorów... (WU 6)

Przedstawicielem Politechniki Opolskiej w Forum Kurii Doktorów Wyższych Uczelni Technicznych jest dr inż. **Jan Mizera** z Katedry Inżynierii Materiałów Budowlanych WB.

Wydział Elektrotechniki i Automatyki

Konkurs na najlepszą pracę dyplomową studentów Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Opolskiej

W ostatnim dniu stycznia 2003 r. odbył się finał konkursu na najlepszą pracę dyplomową studentów Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Opolskiej. Konkurs finansowo wsparli: JM Rektor Politechniki Opolskiej prof. **Piotr Wach**, prorektor ds. studenckich prof. **Stanisław Witczak** i dziekan Wydziału Elektrotechniki i Automatyki prof. **Józef Kędzia**. Prezentacje finałowe obejmowały cztery prace dyplomowe z różnych dziedzin elektrotechniki. Były to:

1. *Technologia osiowania maszyn wirujących ze szczególnym uwzględnieniem maszyn elektrycznych z Elektrowni Opole SA*. Autorem pracy jest inż. Marek Pietrusa, a jej promotorem dr inż. **Sławomir Szymaniec**. Praca ma charakter pomiarowo-praktyczny. Autor przedstawił w niej zagadnienia

dotyczące sprzęgieł i ustawiania maszyn wirujących oraz zagadnienia eksploatacyjnej diagnostyki drganiowej. W pracy przedstawiono wyniki pomiarów drgań laboratoryjnych i przemysłowych zespołów maszynowych prezentując technologię osiowania stosowaną w Elektrowni Opole SA.

2. *Wyładowania niezupełne, wykorzystanie zjawiska do diagnostyki maszyn elektrycznych*. Autorzy prac to mgr inż. **Błażej Bauch** i mgr inż. **Bartosz Suchecki**, a jej promotorem dr inż. **Sławomir Szymaniec**. Praca ma charakter teoretyczno-eksperymentalny i dotyczy wykorzystania wyładowań niezupełnych w diagnostyce stanu izolacji silników WN w wariancie badań „on-line". Autorzy przedstawili zagadnienie pomiarowego wykorzystania cewki Rogowskiego i podali przykłady wyników badań stanu izolacji z jej użyciem. Autorzy wykonali pomiary szerokopasmowe prądu silnika w granicach do 250 kHz dla przypadku braku zakłóceń i dla przypadku występowania zakłóceń elektromagnetycznych wykorzystując do tego celu dostępne czujniki prądowe typu sonda Mafla SKF i przetworniki typu LEM.

3. *Modelowanie układów elektromagnetycznych z uwzględnieniem pr dów wirowych* to praca mgr. inż. **Jana Zimona**, a jej promotorem jest prof. **Bronisław Tomczuk.** Zawiera bogaty materiał dotyczący analizy pól i metrologii. W ramach pracy wykonano obliczenia polowe i przeprowadzono weryfikację pomiarową układów, w których wykorzystuje się powstawanie prądów wirowych do celów diagnostycznych.

4. *Trójwymiarowa analiza pola magnetycznego modeli transformatorów jedno- i trójfazowych wykonanych w skali*". Autorem pracy jest mgr inż. Andrzej Waindok, a jej promotorem prof. Bronisław Tomczuk. Praca zawierająca ciekawe podstawy teoretyczne poświęcona jest modelowaniu w skali bardzo dużych lub bardzo małych obiektów. Modelowanie to jest wykonywane, gdy nie można ze względów ekonomicznych lub praktycznych przeprowadzić badań na obiekcie rzeczywistym. Rezultaty pracy pozwalają ocenić przydatność modelowania trójwymiarowego w skali transformatorów w odniesieniu do badań poszczególnych ich parametrów.

Obradom konkursowym przewodniczył prezes Oddziału Opolskiego SEP dr inż. **Waldemar Skomudek**.

Po prezentacji prac przez autorów i wnikliwej dyskusji komisja konkursowa w głosowaniu tajnym wybrała zwycięzców konkursu. Pierwsze miejsce zdobyli. Błażej Bauch **i** Bartosz Suchecki za pracę *Wyładowania niezupełne, wykorzystanie zjawiska do diagnostyki maszyn elektrycznych*. Drugą lokatę uzyskali ex aequo **Marek Pietrusa** oraz **Andrzej Waindok**. Trzecie nagrodę otrzymał **Jan Zimon**.

Należy podkreślić bardzo wysoki i wyrównany poziom tegorocznego konkursu prac dyplomowych. Organizatorzy żywią nadzieję, że następne konkursy zgromadzą równie wybitnych dyplomantów Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Opolskiej.

Zwyciêzcy tegorocznego konkursu otrzymali dyplomy oraz znacz¹ce nagrody finansowe.

dr inż. Ryszard Beniak, prezes Koła SEP nr 17 przy Politechnice Opolskiej

n Prezes Oddziału PAN w Katowicach, członek rzeczywisty PAN **Zbigniew Bojarski**, powołał na członków Komisji Metrologii na okres kadencji 2003–2006 Prezydium Oddziału PAN następujących pracowników Wydziału Elektrotechniki i Automatyki: prof. **Zdzisława Kabzę**, prof. **Ryszarda Rojka**, dr inż. **Małgorzatę Kaliczyńską**, dr inż. **Marię Wrzuszczak**, dr inż **Mariusza Golę** i dr inż. **Sławomira Zatora**.

Przewodniczącym Komisji na tę kadencję został wybrany prof. **Jerzy Frączek** z Politechniki Śląskiej, a wiceprzewodniczącymi: **prof. Roman Janiczek z** Politechniki Częstochowskiej i prof. Ryszard Rojek z Politechniki Opolskiej.

Warto nadmienić, że komisja skupia w swoim składzie specjalistów z ośrodków uczelnianych i naukowych Śląska (Gliwice, Częstochowa, Katowice, Bielsko-Biała) i liczy ponad 30 członków.

Mgr Izabela Carewicz

n Prof. **Ryszard Rojek** w dniach 27 lutego – 4 marca 2003 złożył wizytę w Państwowym Uniwersytecie w Sankt Petersburgu (Rosja) będąc gościem Katedry Automatyki i Systemów Sterowania na Wydziale Techniki Komputerowych i Informatyki kierowanej przez prof. **Nikołaja Kuzmina**

Należy nadmienić, że Katedra Elektrotechniki i Automatyki współpracuje od lat z tym bardzo znanym i silnym ośrodkiem naukowym z Petersburga, prowadząc wspólnie badania w zakresie modelowania i sterowania o złożonej strukturze wieloobwodowych i wielopoziomowych (hierarchicznych), w których uczestniczą profesorowie **Damir Imajew,** Ryszard Rojek i dr inż. **Włodzimierz Stanisławski**.

Od lewej: prof. Nikołaj Kuzmin, prof. Ryszard Rojek

Państwowy Uniwersytet Elektrotechniczny w Sankt Petersburgu

Wymiernym efektem współpracy usankcjonowanej umową podpisaną między Państwowym Uniwersytetem Elektrotechnicznym w Sankt Petersburgu i Politechniką Opolską w 1996 roku, jest obrona pracy habilitacyjnej przez dr. inż. Włodzimierza Stanisławskiego nt. *Razrabotka jerarchiczeskich agregatiwnych modelej charaktieristik priamotocznych porogeniератorów kak obiektow uprawlenija,* co nastąpiło 3 marca 2003 roku. Konsultatntem naukowym pracy był współpracujący z katedrą prof. Damir Imajew, a recenzentami rozprawy prof.: **J. M. Perszin**, **G. I. Prokofiew** i **W.N. Szszichin**.

Rada Naukowa w sposób jednogłośny podjęła uchwałę o nadaniu stopnia doktora habilitowanego dr. inż. **Włodzimierzowi Stanisławskiemu** – decyzja ta podlega zatwierdzeniu prze Komisję Atestacyjną Rosji.

Składamy Panu Doktorowi serdeczne gratulacje.

R. Rojek

Z działalności koła naukowego ELEDYN

Jedenastu członków koła naukowego ELEDYN uczestniczyło w zorganizowanym przez J. Zimona i A. Waindoka w Niedzicy, dniach 21–23 listopada 2002 seminarium naukowym pt. *Przetworniki elektromechaniczne i alternatywne źródła energii*. Oprócz członków koła obecni byli także zaproszeni goście: prodziekan ds. studenckich prof. **Krystyna Macek-Kamińska**, opiekun koła ELEDYN prof. **Bronisław Tomczuk** oraz związany z działalnością koła mgr inż. **Dariusz Koteras**.

Przed wejściem do elektrowni

Zgodnie z planem i tematyką seminarium podzielono na dwie sesje z 30-minutową przerwą na kawę i ciastka. Prezentacje charakteryzowały się wysokim poziomem merytorycznym i zostały dobrze przygotowane. Z uwagi na gorące dyskusje toczące się po wystąpieniach, sesje znacznie się przedłużyły. Po smacznej, dobrze przyrządzonej kolacji, dzień zakończył się wspólnym spotkaniem w kawiarence, na którym nie zabrakło oprawy muzycznej, a wspólnym śpiewem akompaniował na gitarze Krzysztof Szczepaniec – najstarszy stażem członek koła.

Drugi dzień zaczął się dyskusjami na temat wygłoszonych referatów. Dotyczyły one zarówno tematyki, jak i sposobu prezentacji. Uczestnicy seminarium przekazywali sobie cenne uwagi dotyczące technik multimedialnych. Po śniadaniu udaliśmy się do elektrowni wodnej o mocy 90 MW, aby odbyć tzw. profesjonalną ścieżkę zwiedzania. Dzięki fachowej obsłudze mogliśmy odwiedzić wszystkie działy elektrowni. Po zwiedzaniu i smacznym obiedzie udaliśmy się do zamku położonego w pobliżu hotelu. Zamek ten był scenerią znanego filmu „Janosik". Zwiedzanie było niezwykle interesujące i kształcące. Po zwiedzeniu zamku pożegnaliśmy zaproszonych gości, którzy ze względu na swoje obowiązki musieli wrócić do Opola Wieczor jak zwykle wypełniły rozmowy i śpiew przy akompaniamencie gitary.

Uczestnicy na tle mało widocznego logo Seminarium

Uczestnicy na tarasie zamku w Niedzicy

Na ostatni dzień zaplanowano wyjście w góry. Po śniadaniu wyjechaliśmy do Zakopanego, skąd o godz. 10^{00} wyruszyliśmy w stronę Doliny Pięciu Stawów. Pogoda dopisała. Jedynie słaba mgła mogła nieco przeszkadzać w podziwianiu przepięknych widoków. Cel osiągnięto z wielkim wysiłkiem. O godz. 14^{00} rozpoczął się powrót do autobusu. O godz. 16^{30} wszyscy byliśmy już w drodze powrotnej do Niedzicy, którą wieczorem trzeba było z żalem pożegnać i wracać do Opola.

Całe Seminarium wyjazdowe przebiegło zgodnie z planem. Wszyscy uczestnicy byli zadowoleni i wyrazili chęć zorganizowania następnego seminarium w przyszłym roku. Szczególne podziękowania kierowali pod adresem organizatorów wyjazdu: wiceprezesa Jana Zimona i prezesa Andrzeja Waindoka.oraz naszego opiekuna Bronisława Tomczuka za wsparcie i zaangażowanie w organizację seminarium.

Andrzej Waindok, Jan Zimon, Robert Linek

Wydział Mechaniczny

n W dniu 24.02.br. **Leon Troniewski** został przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach. Serdecznie gratulujemy.

n W ostatnich tygodniach gościem Wydziału Mechanicznego był profesor **Jurij Chaszczyn** z Politechniki Sewastopolskiej, z którą wydział współpracuje już od lat. 18 lutego br. podczas seminarium naukowego zorganizowanego przez Zakład Samochodów profesor J. Chaszczyn przedstawił działalność naukową sewastopolskiej uczelni w zakresie eksploatacji i budowy maszyn oraz zapoznał się tematyką badań prowadzonych w jednostce, jak również uczestniczył w prezentacji laboratoriów WM.

n Spotkanie absolwentów specjalności *maszyny i urządzenia przemysłu chemicznego i spożywczego* (rocznik 1979).

Z inicjatywy grupy absolwentów specjalności *maszyny i urządzenia przemysłu chemicznego i spożywczego* (rocznik 1979), odbyło się spotkanie okolicznościowe, w którym uczestniczyli także doc. **Antoni Guzik,** prof. **Leon Troniewski i** prof. **Stanisław Witczak**. Niezależnie od towarzyskiego charakteru, spotkanie to – pierwsze po wielu latach na terenie naszej Uczelni – stanowiło miłą okazję do wymiany doświadczeń życiowych oraz wspomnień związanych z okresem studiów.

Uczestnicy spotkania (od lewej): Stanisław Witczak, Marek Weirauch, Mirosław Wiesław, Aleksander Józefiak, Danuta Kozieł, Kazimierz Bukowski, Tadeusz Englot, Antoni Guzik, Andrzej Guzek, Jadwiga Pilipow (z d. Budziszewska), Marek Ciesielski, Leon Troniewski (także Emil Kozieł, którego brak na zdjęciu)

n Z informacji otrzymanych z Katedry Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn, którą kieruje profesor **Ewald Macha** dowiadujemy się, że na ogłoszony przez prof. Machę konkurs dla 4 doktorantów na dofinansowanie wyjazdów na konferencje naukowe wpłynęło pięć zgłoszeń, tj.:

1. Mgr inż. **Andrzej Marynowicz** z Katedry Fizyki Materiałów WB. Wyjazd na *Symposium for PhD-Students in Building Physies* – Zurich w dniach 12–14.03.03. Temat referatu: *Comparison of two methods of evaluating of water vapour diffusion coefficient*.

2. Mgr inż. **Zbigniew Marciniak** z Katedry Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn WM. Wyjazd na II Sympozjum Mechaniki Zniszczenia Materiałów i Konstrukcji – Augustów w dniach 4–7.06.2003. Temat referatu: *Badania próbek gładkich i z karbem przy zginaniu stało- oraz zmiennoamplitudowym*.

3. Mgr inż. **Aleksander Karolczuk** z Katedry Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn WM. Wyjazd na II Sympozjum Mechaniki Zniszczenia Materiałów i Konstrukcji – Augustów w dniach 4–7.06.2003. Temat referatu: *Położenia płaszczyzn złomu zmęczeniowego stali 18G2A i ich estymacja metodą funkcji wagowych*.

4. Mgr inż. **Zbigniew Perkowski** z Katedry Fizyki Materiałów WB. Wyjazd na *Symposium for PhD-Students in Building Physies* – Zurich w dniach 12-14.03.03. Temat referatu: *Analysis of Damage in Concrete Structure during Shrinkage.*

5. Mgr inż. **Adam Niesłony** z Katedry Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn WM. Wyjazd na II Sympozjum Mechaniki Zniszczenia Materiałów i Konstrukcji – Augustów w dniach 4–7.06.2003. Temat referatu: *Trwałość zmęczeniowa stali 18G2A i 10HNAP przy kombinacji zginania ze skręcaniem w ujęciu nielokalnego parametru energetycznego*.

Po analizie zgłoszeń postanowiono zakwalifikować na wyjazd pokrywając związane z tym koszty następującym kandydatom: mgr. inż. Andrzejowi Marynowiczowi, mgr. inż. Aleksandrowi Karolczukowi, mgr. inż. Zbigniewowi Perkowskiemu, mgr. inż. Adamowi Niesłonemu.

J.D.

Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii

Mistrzostwa Politechniki Opolskiej w wyciskaniu sztangi leżąc

4 marca br. w sali gimnastycznej przy ulicy Luboszyckiej w Opolu odbyły się mistrzostwa uczelni w wyciskaniu sztangi leżąc. Imprezę o godz. 13.00. otworzył dziekan Wydziału WFiF prof. **Józef Wojnar**, obecny był także prodziekan Wydziału mgr **Paweł Czerepok**.

W kategorii do 60 kg. najlepszy wynik, 85 kg. osiągnął **Dariusz Urzarkiewicz**. W kat. do 75 kg. zwyciężył **Miłosz Terlecki** – 150 kg., a w kat. do 90 kg. triumfował **Patryk Szypuła**, który wycisnął 190 kg.

Imprezę uświetniły pokazy tańca nowoczesnego. Między konkursami zorganizowano zawody dla publiczności w pod-

noszeniu ciężarka ważącego 17,5 kg. Najlepszy w tej zabawie okazał się student IV roku *wychowania fizycznego* **Dariusz Sieńczak**, który podniósł ciężarek 43 razy.

Mistrzostwa zorganizował Klub Uczelniany AZS PO na czele z panią prezes **Dorotą Borzucką** i **Ewą Komorowską** przy współpracy **Tomasza Chrzanowskiego** i mgr. **Rafała Tatarucha**. Rozegrane one zostały zgodnie z regulaminem Polskiego Związku Kulturystyki, Fitness i Trójboju Siłowego.

Reprezentacyjne nominacje dżudoczek

Polski Związek Dżudo przedstawił listę zawodników powołanych do kadry narodowej na pierwsze półrocze 2003 roku. Znalazły się na niej także zawodniczki AZS-u Opole – **Jolanta Wojnarowicz** (kat. do 48 kg), **Anna Kras** (do 52 kg) i **Marzena Węgrzyn** (do 63 kg). Nasze dżudoczki włączone zostały również do kadry olimpijskiej.

Spadek siatkarzy

W drugim sezonie gry w Serii B pierwszej ligi siatkarzy zespół AZS-u Opole spadł do drugiej ligi. Porażka z Czarnymi Radom 2:3 sprawiła, że Opolanie już na trzy kolejki przed końcem fazy zasadniczej zostali zdegradowani do niższej klasy rozgrywkowej. Podopieczni trenera **Zbigniewa Rektora** zaskakująco dobrze grali z czołowymi zespołami z Warszawy i Radlina, ale ostatecznie na finiszu dali się wyprzedzić drużynom MKS-u Andrychów, Stolarki Wołomin i Czarnych.

Życzymy szybkiego powrotu do pierwszej ligi.

fot. Rafał Mielnik/Gazeta Wyborcza

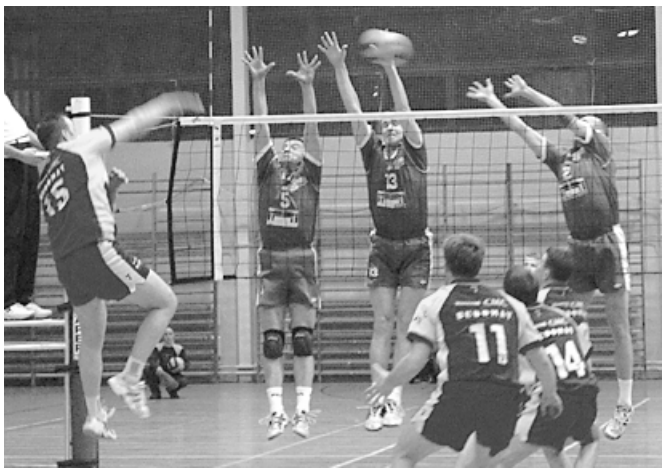

Ostatni turniej w lidze futsalu

Czwarty w tym sezonie turniej ekstraklasy ALF rozegrano w dniach od 14–16 lutego w Białymstoku. Zawodnicy AZS-u Opole nie popisali się udaną końcówką sezonu. Przegrali dwa spotkania, a jedno zremisowali. W pierwszym meczu ulegli gospodarzom, drużynie KNR, R i WF Białystok 1:5 (bramka **J. Świętka**). Prawdziwe strzelanie piłkarze urządzili sobie podczas gry z SGSP Warszawa. Mecz zakończył się remisem 10:10 (4 bramki strzelił **P. Konik**, 2 **J. Zienkiewicz** i **M. Hill**, oraz po jednej **M. Wideł** i **J. Zgardziński**). W ostatnim meczu Opolanie ulegli Politechnice Śląskiej z Gliwic 2:9 (Świętek, Zgardziński).

Ostatecznie AZS Opole zajął czwarte miejsce w lidze, tracąc do triumfującego zespołu z Gliwic 12 punktów. W tabeli najlepszych strzelców **Adam Berbelicki** (21 goli) zajął 5. miejsce.

Tomasz Bohdan

Sprawozdanie z obozów zimowych

Zgodnie z programem studiów studenci III roku Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii już 3 stycznia br. wyruszyli do oddalonego o 145 km od Opola Zieleńca, na programowe obozy zimowe z zakresu narciarstwa zjazdowego i biegowego. Tam mieli poznać tajniki sportu narciarskiego w takim stopniu, aby móc je w przyszłości przekazać swoim podopiecznym, rodzinie, znajomym oraz propagować w swoim środowisku narciarstwo jako atrakcyjną formę spędzania czasu wolnego.

Dlaczego Zieleniec? A to dlatego, iż tutaj pokrywa śnieżna umożliwiająca uprawianie narciarstwa utrzymuje się od grudnia do kwietnia, a stoki narciarskie są odpowiednio nachylone, co sprzyja metodyce nauczania poszczególnych ewolucji narciarskich i technik zjazdowych. Tu także wytyczone są trasy biegowe pozwalające na uprawianie tego coraz bardziej popularnego w Polsce narciarstwa biegowego.

Zieleniec leżący w Górach Orlickich został założony w 1719 roku jako kolonia na terenie królewszczyzny. Już na początku XIX w. był dużą wsią, znaną jako najwyżej położona miejscowość w Prusach. W tym okresie na terenie Zieleńca działały cztery młyny wodne, tartak, kamieniołom, wapiennik, kuźnia żelaza z wielkim piecem oraz szkoła katolicka. Pierwszą drewnianą świątynię wybudowano tu w 1762 roku, i przetrwała ona aż 142 lata. Obecna, w stylu neoromańskim została wzniesiona w 1902 r.

Od połowy XIX w. powoli zaczęli przybywać tu turyści i kuracjusze z położonych nieopodal Dusznik Zdroju. Wielkim propagatorem czynnego wypoczynku w Zieleńcu był Heinrich Rübartsch, który zbudował 16-metrową wieżę widokową na szczycie Orlicy (1084 m n.p.m.) i najprawdopodobniej jako pierwszy na ziemi kłodzkiej pozostawił ślady nart. Największy rozkwit Zieleńca przypada na wiek XX. Malowniczo położona wieś na stokach Šerlicka (1026 m n.p.m.) przyciągała przede wszystkim zwolenników sportów zimowych. W 1930 r. była już w Zieleńcu bogata baza noclegowa z licznymi gospodami. W latach 1931–1932 z przełęczy Polskie Wrota przeprowadzono nowoczesną drogę, co w znacznym stopniu ułatwiło dojazd do wsi.

Od początku lat siedemdziesiątych nastąpił intensywny rozwój terenów narciarskich. Obecnie Zieleniec jest jednym z najpopularniejszych w Sudetach ośrodków sportów zimowych. Organizują tu obozy zimowe dla swoich studentów uczelnie sportowe: AWF Wrocław, AWF Warszawa oraz szkoły średnie z Katowic, Poznania, Opola i Wrocławia.

W tym roku w obozach narciarskich w Zieleńcu uczestniczyło 332 studentów studiów stacjonarnych i zaocznych III roku WWFiF Politechniki Opolskiej. Na zakończenie każdego z sześciu turnusów studenci organizowali slalom gigant, w którym również sami startowali. Zwycięzcy zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami i skromnymi nagrodami. W wieczór poprzedzający wielki start zażywali relaksu w Aqua Parku w Kudowie Zdroju, dokąd dowoziły nas autokary, nie bacząc na trudne warunki klimatyczne.

Wszyscy studenci wyrażali wielkie zadowolenie z pobytu na obozach, mimo wielu wątpliwości, jakie mieli przed wyjazdem. Osiągnięte umiejętności narciarskie pozwolą uczestnikom na spędzenie w sezonie zimowym każdej wolnej chwili na stokach narciarskich, co przyniesie zapewne, poza zadowoleniem, także dobry skutek dla zdrowia ciała i ducha.

Zieleniec nas nie zawiódł – bardzo dobre warunki narciarskie trwały do 10 marca, kiedy ostatni turnus zakończył szkolenie.

Pozytywny efekt szkolenia to nie tylko wspaniałe warunki narciarskie, ale ciężka praca instruktorów narciarskich, w większości pracowników Politechniki Opolskiej, którzy swoją wiedzę i umiejętności tak potrafili przekazać studentom, że efekt końcowy był doskonały. A tak dzieje się wówczas kiedy lubi się swoje zajęcie i oby tę miłość do własnej pracy udało się przelać na przyszłych nauczycieli i instruktorów. Za to swoim współpracownikom bardzo dziękuję.

dr Bogumiła Duber, kierownik Zakładu Turystyki i Rekreacji Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii

Wydział Zarządzania i Inżynierii Produkcji

n W dniu 21 lutego br. odbyło się na WZiIP coroczne spotkanie poświęcone rozliczeniom merytorycznym i finansowym prac własnych i statutowych za ubiegły rok (NBS/NBW). Wzięli w nim udział: rektor ds. nauki prof. **J. Skubis**, inż. **J. Waluś**, kierownik Działu Nauki i Współpracy z Zagranicą oraz pracownicy i władze WZiIP. Omówione zostały plany rozwojowe Politechniki Opolskiej (m. in. zamysł powołania nowych kierunków, powstanie kampusu przy ulicy Prószkowskiej). Nawiązano również do czekającej wydział akredytacji.

n Mgr inż. **E. Kulińska** uczestniczyła w seminarium *Konsulting logistyczny* (zorganizowanym w Centrum Finansowym w Warszawie). Przedstawiciele znanych firm działających na rynku logistycznym (GROENEWOUT, MIEBACH LOGISTIK, QUANTUM SOFTWARE, ACCENTURE) wystąpili z następującymi referatami: Potrzeba doradztwa logistycznego w przedsiębiorstwie, Audyt logistyczny – błyskawiczna diagnoza procesów logistycznych", „Planowanie koncepcyjne w logistyce, Systemy informatyczne w logistyce dystrybucji – jak planować efektywne wdrożenie, Efektywność łańcucha dostaw, Problem kosztów i jakości w logistyce, Zjawisko pełnej wanny. Optymalizacja zapasów w przedsiębiorstwie.

n W dniach 16–18 czerwca br. na zamku w Otmuchowie odbędzie się pod patronatem Marszałka Województwa Opolskiego Międzynarodowa Konferencja Naukowa „*Polska Krajem Unii Europejskiej – problemy integracji systemowej i regionalnej*". Organizacja konferencji jest współudziałem: Wydziału Zarządzania i Inżynierii Produkcji Politechniki Opolskiej oraz Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji w Bytomiu. Zgłoszenia tytułu oraz głównych tez referatu są przyjmowane do dnia 30 marca br. w sekretariacie WZiIP przy ulicy Waryńskiego 4. Tam też dostępna jest instrukcja odnośnie formatowania referatu na potrzeby publikacji.

Mirosława Szewczyk

Studium Języków Obcych

Spotkanie pracowników Studium Języków Obcych z prorektorem ds. nauki

Celem spotkania z prorektorem, prof. **Jerzym Skubisem** było omówienie możliwości przeniesienia SJO do nowego obiektu przy ul. Prószkowskiej. Według wstępnego planu zagospodarowania II kampusu omawianego na styczniowym posiedzeniu senatu PO na siedzibę studium przewiduje się budynek nr 4. Na razie nie ma żadnych wiążących decyzji nowej lokalizacji SJO, a szanse na budowę nowego obiektu dla jednostki są minimalne.

Przypomniano plany SJO związane z ewentualnym zasiedleniem „Łącznika", lecz propozycje te zostały odrzucone. Obecny stan posiadania jednostki to 7 sal dydaktycznych, 5 pokoi lektorskich i 2 pomieszczenia administracyjne.

Obecnie niektóre sale obciążone są od godziny 7.30 do 20.30. Zakładając obciążenie w godzinach od 8.00 do 18.00 to potrzeby SJO obejmują 20 sal dydaktycznych o powierzchni ok. 40–50 m^2. Umożliwiłoby to realizację wszystkich godzin z języków obcych w jednym budynku. Na pokoje lektorskie, pomieszczenia administracyjne i gospodarcze potrzeba około 20 pomieszczeń o łącznej powierzchni ok. 20 m^2.

Rektor Skubis zachęcił do złożenia formalnego wniosku w tej sprawie, co nastąpiło w pierwszym tygodniu marca br.

W sondażu na temat lokalizacji SJO w nowym kampusie Uczelni poruszono m.in. kwestie dojazdu i komunikacji między innymi obiektami. Plan przeprowadzki SJO do nowego kampusu z jednoczesnym zachowaniem dotychczasowej bazy dydaktycznej przy ul. Mikołajczyka spotkał się z powszechną aprobatą pracowników studium.

Drugim tematem spotkania z prorektorem Skubisem był nowy podział nauki języków obcych polegający na zasadzie pełnej obieralności przez studentów i dobrze byłoby to połączyć w czasie z nową lokalizacją jednostki.

Ostatnim omawianym tematem był regulamin nagród rektora Politechniki Opolskiej, w myśli którego pracowników SJO nie będzie dotyczyć punktacja odnosząca się do innych nauczycieli akademickich naszej Uczelni. Studium ma przewidzianą jedną nagrodę w roku przyznawaną poza obowiązującym systemem.

Mieczysław Szumny

Notatki przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wy szego

VII kadencja Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego zakończyła się 31 grudnia 2002 r. Miałem zaszczyt otworzyć pierwsze posiedzenie Rady VIII kadencji 3 stycznia 2003 r. i poprowadzić je do chwili wyboru przewodniczącego, którym został Profesor Jerzy Błażejowski z Uniwersytetu Gdańskiego. Pozwolę sobie przypomnieć, że wiceprzewodniczącymi zostali profesorowie Bolesław Ginter, Jan Madey i Wojciech Mitkowski.

Mając w pamięci działania Rady ostatnich trzech kadencji, gdy pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego (w latach 1993–1966), a następnie przewodniczącego (w latach 1996–2002) nie mogę uniknąć pewnych refleksji. Niektóre z nich pozwolę sobie przedstawić poniżej. Mają one charakter bardzo osobisty i oczywiście są wypowiadane jedynie na moją odpowiedzialność.

Ustawa mówi, ze Rada Główna jest **wybieralnym organem przedstawicielskim szkolnictwa wyższego**. Członkowie Rady nie reprezentują poszczególnych uczelni, czy – nawet – grup uczelni, ale są reprezentantami **całego środowiska**. Co więcej, jestem przekonany, że jest tak nie tylko formalnie, lecz, że członkowie Rady w ciągu bardzo krótkiego czasu od chwili każdorazowego ukonstytuowania się kolejnych kadencji, tak właśnie odczuwali i traktowali swoje role reprezentujących całe środowisko. Było to widoczne (w każdym razie w okresie ostatnich trzech kadencji) w czasie dyskusji, głosowań i innych oficjalnych czynności Rady, a także – co chyba najważniejsze – w sposobie traktowania problemów edukacji wyższej i nauki oraz w ogólnej atmosferze pracy. Uważam to za niezwykle ważny aspekt systemu, w którym działa i ma działać szkolnictwo wyższe w Polsce. Pozwala to na stwierdzenie, że działania Rady Głównej i działania konferencji rektorów, w tym przede wszystkim Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich są wzajemnie komplementarne. Naturalnym bowiem jest to, że każdy rektor musi patrzeć na pojawiające się problemy przez pryzmat odpowiedzialności wobec uczelni, którą kieruje. Może więc być tak, że punkty widzenia konferencji rektorów (w jakiś sposób uzgodnione przy uwzględnianiu punktów widzenia każdego z członków konferencji) mogą być nieco inne, niż punkt widzenia Rady Głównej. Należy takie sytuacje traktować jako inspiracje do dyskusji i traktowania takich różnych punktów widzenia jako komplementarnych. Ogromnie ważne jest tutaj współdziałanie i uzupełnianie się opinii. Chcę wyraźnie powiedzieć, że opowiadałem się zawsze i opowiadam nadal za tym, aby KRASP znalazła formalne umocowanie ustawowe (reprezentowałem ten pogląd w imieniu Rady Głównej, ale także w imieniu własnym w trakcie debaty nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym, podczas obrad Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży Sejmu poprzedniej kadencji). Uważam tak nie dlatego, że KRASP musi mieć „dodatkową legitymację" uprawniającą do zabierania głosu w sprawach – przede wszystkim najważniejszych – szkolnictwa wyższego i nauki („legitymację taką daje prestiż osób pełniących funkcje rektorów i prestiż uczelni przez nich kierowanych), lecz przede wszystkim ze względu na potrzeby związane z kontaktami „zewnętrznymi" KRASP, w tym z władzami polskimi i partnerami zagranicznymi. Pogląd ten – powtarzam – wyrażałem wielokrotnie przedstawiając opinię Rady Głównej. W tym miejscu dodam od siebie, że ewentualne (pożądane) regulacje tej kwestii w nowej ustawie powinny być tak skonstruowane, aby przypadkiem nie wyniknęło z nich (może tylko implicite i wbrew intencji ustawodawcy) jakieś ograniczenie autonomii uczelni, co mogłoby się zdarzyć przy zbyt daleko idących rozstrzygnięciach formalnych. Kończąc ten wątek pragnę jeszcze dodać, że niezwykle ważna jest **wybieralność** Rady Głównej; to wynika oczywiście z przedstawionych wyżej uwag, ale także – a raczej przede wszystkim – z ogólnej zasady: organ przedstawicielski musi być wybieralny. To chyba truizm, ale pozwalam sobie na jego napisanie.

W nawiązaniu do wspomnianej wyżej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym (i o wyższych szkołach zawodowych) dokonanej przez Sejm RP 20 lipca 2001 przypomnieć wypada, że wprowadzono wtedy dwa bardzo ważne rozstrzygnięcia: ustalono nowy system wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym oraz utworzono Państwową Komisję Akrydytacyjną, z którą współpraca Rady układa się oczywiście (i układać powinna) na nieco innych zasadach niż współpraca z KRASP. Rada Główna V, VI i VII kadencji dopominała się o ustawowe uregulowanie wspomnianych dwóch spraw wielokrotnie i systematycznie. W dyskusjach na temat ostatecznego kształtu tej nowelizacji, rada przedkładała jeszcze inne propozycje (dotyczące m.in. sprawy „wieloetatowości"), ale nie zostały one wtedy uwzględnione (pomimo tego, że znalazły się w projekcie rządowym). Rada może mieć jednak satysfakcję, bo miała duży udział w tym, iż ostatecznie doszło do nowelizacji. Uważam, że trudno przecenić wagę tego, że powstała Państwowa Komisja Akredytacyjna. Burzliwy rozwój ilościowy szkolnictwa wyższego zaczął wymykać się spod kontroli. Trzeba przypomnieć, że w roku 1990 na wszystkich polskich szkołach wyższych studiowało ok. 392 tys. studentów (w tym ok. 300 tys. na studiach dziennych), a w roku 2002 było już znacznie ponad 1 mln 700 tys. studentów (w tym na studiach dziennych ok. 765 tys.). Dane dotyczące nauczycieli akademickich mówią o wzroście ich liczby w tym czasie o nieco ponad jedną trzecią (z 60 885 w roku 1990 do 82 401 w roku 2002), z tym jednak, że chodzi tu o liczby etatów, co wobec znanego faktu zatrudniania jednego nauczyciela w więcej niż jednej szkole wyższej zmusza do znacznej korekty rozmiarów tego wzrostu. Osiągnęliśmy imponujący wzrost wskaźnika skolaryzacji (z ok. 13,1% w roku 1990 do 44% w roku 2002). Ten, naprawdę godny uwagi i podkreślenia, wzrost ilościowy jeśli idzie o liczbę studentów przy równoczesnym nieznacznym wzroście liczby nauczycieli akademickich, nie szedł w parze ze wzrostem poziomu kształcenia, a wręcz przeciwnie był jednym z czynników powodujących obniżenie tego poziomu w niektórych szkołach (nie można jednak wpadać tu w przesadę i niewłaściwe uogólnianie, o czym niżej). Do czasu powstania PKA nie było instytucji, która kontrolowałaby jakość kształcenia i dotrzymywanie odpowiednich standardów, nie było systemu oceny i kontroli jakości działań edukacyjnych szkół wyższych. Rada Główna nie dysponowała uprawnieniami kontrolnymi. Co więcej, wtedy, gdy wnioski o zgodę właściwego ministra na tworzenie nowych szkół wyższych były opiniowane przez Radę Główną (która działała – z konieczności – niejako w zastępstwie… nieistniejącej jeszcze Komisji Akredytacyjnej), negatywne opinie Rady nie zawsze były uwzględniane i powstawały szkoły, które nie powinny powstać, a których rozwiązanie okazywało się potem formalnie prawie niemożliwe. Prerogatywy Państwowej Komisji Akredytacyjnej wydają się teraz wystarczające do tego, aby uznać obecny system oceny i kontroli jakości za właściwy. Najważniejsze jest to, że system zaczął już działać, a pierwsze oceny i wynikające z nich konsekwencje muszą przynieść – w dłuższym okresie czasu oczywiście – pozytywne efekty. W związku z rozwojem ilościowym i jakością kształcenia chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty tych spraw nie zawsze w pełni dostrzegane. Po pierwsze widać już „nasycenie rynku edukacyjnego" (przepraszam za „biznesowe" sformułowanie; o takiej terminologii będzie poniżej). Analiza przyrostów liczb studentów w ko-

lejnych latach okresu 1990–2002, mierzonych każdorazowo w danym roku procentowo w stosunku do roku poprzedniego, zmusza do stwierdzenia, że gwałtowne zwiększanie liczby studentów mamy już za sobą. Przyrost liczby studentów był zrazu niewielki (6,1% więcej studentów w roku 1991 w porównaniu do roku 1990), potem wyrażał się już wielkościami dwucyfrowymi i utrzymywał się w latach 1992 – 1998 na poziomie ok. 17–18%, a następnie zaczął się zmniejszać: w roku 1999 przyrost w stosunku do roku 2000 już tylko 7,7%, a w roku 2002 w stosunku do roku 2001 jedynie 1,2%. Jeszcze wyraźniej widać te tendencje wobec studiów zaocznych i wieczorowych. Procentowy przyrost liczby osób odbywających studia w tych trybach w roku 1991 w stosunku do roku 1990 wyniósł 9,8%, w roku 1992 wynosił on w stosunku do roku 1991 34,5% potem w roku 1993 w stosunku do roku 1992 aż 38,9%, a następnie zaczął spadać zrazu nieznacznie (procentowe przyrosty w kolejnych latach mierzone w stosunku do roku poprzedniego wynosiły: w roku 1994 – 35,3%, w roku 1995 – 32,8%, w roku 1996 – 27,7%), potem zaś tak szybko, że w latach 2000, 2001, 2002 przyrosty liczone względem roku poprzedniego wynosiły 11,8%, 7% i ostatnio niecałe 0,7%. Dane dotyczące studiów zaocznych mają swoją ważką wymowę. W ostatnim trzynastoleciu liczba studentów studiów stacjonarnych rosła znacznie wolniej niż liczba studentów studiów zaocznych (przede wszystkim!) i wieczorowych. Jeżeli więc i (a nawet – przede wszystkim) wobec studiów widać wyraźnie „zwolnienie tempa" przyrostu liczby studiujących tym trybem, to trzeba uznać, że zjawisko „nasycania rynku edukacyjnego" ma istotne miejsce. Potwierdza to też równoległa analiza przyrostów liczb studentów w uczelniach niepaństwowych. Pominę ją, ograniczając się tylko do skonstatowania, że w roku 2002 zanotowano niewielki spadek liczby studentów w tych uczelniach w stosunku do roku 2001. Ten stan rzeczy zmusi szkoły wyższe (zarówno niepaństwowe, jak i państwowe) do dbałości o jakość kształcenia z powodów znacznie istotniejszych niż te, które wynikają z działań PKA. Drugi aspekt omawianej sytuacji wiąże się z obiegowymi opiniami o totalnym obniżeniu jakości kształcenia „w ogóle". To prawda, że wzrost ilościowy szedł w parze z obniżaniem „średniego" poziomu jakości. I było o do pewnego stopnia niemal nieuniknione. Ale nie można wpadać w przesadę. Nie można mówić o tym, że wszyscy wszędzie zaczęli źle kształcić i dawać dyplomy za nic. Nie można też uogólniać i „uśredniać" danych dotyczących np. liczby studentów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego. Są szkoły, gdzie dane na ten temat muszą alarmować, ale to nie znaczy, że tak jest wszędzie. Na ten temat pisałem nieco szerzej w *Notatkach przewodniczącego Rady Głównej* z września 2002 r. przy okazji omawiania raportu NIK o wynikach kontroli odpłatności za studia w uczelniach państwowych, zwracając uwagę na to, że ogólne wnioski sformułowane w części podsumowującej dane z kontroli, a zawierające – co najmniej implicite – generalne opinie o (złej, czy też obniżającej się) jakości kształcenia, malują obraz państwowego szkolnictwa wyższego jednostronnie negatywny i nie odpowiadający rzeczywistości właśnie dlatego, że dokonana zbyt pochopnych uogólnień i niewłaściwych „uśrednień".

Na zakończenie wątku ocen i kontroli jakości kształcenia podejmijmy wyzwanie wynikające z takich poglądów zwolenników pozostawienia tych spraw „prawom wolnego rynku", które zweryfikuje wszystko, eliminując – z „rynku" – uczelnie źle kształcące. Otóż jestem głęboko przekonany o tym, że nie można tu stosować takich reguł. Prawdziwa weryfikacja jakości kształcenia *ex post* np. przez ocenę przydatności absolwentów do wykonywania różnych zawodów, następuje z tak dużym opóźnieniem, że szkody (zarówno indywidualne dla absolwentów, jak i ogólnie dla społeczeństwa) mogą być po prostu ogromne. Zupełnie katastrofalne szkody przynieść musi złe kształcenie w niektórych zawodach, np. złe kształcenie nauczycieli. Dlatego konieczna jest kontrola „na bieżąco" i w razie konieczności ewentualne interweniowanie w trakcie procesu kształcenia.

Skoro była mowa o kształceniu nauczycieli, wyrażę jeszcze pewną radykalną opinię. Uważam, że masowe kształcenie nauczycieli w trybie studiów zaocznych jest wysoce niewłaściwe i powinno być zaniechane. I nie chodzi mi tu o to, że – niestety – jakość studiów zaocznych bywa często niższa niż analogicznych studiów dziennych (szerokie i ogólne omówienie tej sprawy oraz sposobów zaradzenia złu, również w kontekście raportu NIK, wymagałoby osobnego artykułu: wspomnę tylko, że na ten temat wypowiadała się niejednokrotnie Rada Główna), lecz przede wszystkim dlatego, że studia zaoczne nie mogą przygotować przyszłych nauczycieli do tego, aby umieli budować właściwe relacje interpersonalne: nauczyciel – uczeń, ewentualnie nauczyciel – klasa. Ta umiejętność jest podstawowa dla nauczyciela. Nie zdobędzie on jej podczas studiów zaocznych, gdy swego mistrza, profesora wyższej uczelni widuje rzadko, czasem bardzo rzadko.

Jedną jeszcze myślą, polemiczną w stosunku do spotykanych nierzadko sformułowań, chciałbym się podzielić w związku z terminologią, która wyraża niepokojące mnie treści. Występuje przeciwko pewnym formom terminologii „biznesowej" (mając świadomość użycia jej powyżej w szczególnym, usprawiedliwiającym ją chyba, kontekście) w szkolnictwie wyższym. Uważam w szczególności, że nie można uważać studentów (ani ich rodziców) za *klientów*, a uczelni za *usługodawców.* Żadna z żelaznych zasad obowiązujących w relacjach między usługodawcami i klientami, takich jak *klient płaci i wymaga* lub *klient ma zawsze rację* nie ma zastosowania w relacjach między uczelniami a studentami. Student nie zawsze będzie miał rację (nawet na samym początku, gdy jako kandydat na studia nie spełni koniecznych warunków i nie zostanie przyjęty) i nie wymagać, *aby go nauczono* (bo zapłacił on sam, lub za niego rodzice lub państwo). Student nie może oczekiwać, że go nauczą, lecz musi studiować. Wobec tego nie może być uważany za klienta, lecz za partnera. I tu dotykamy zagadnienia, które jest tematem na osobny artykuł: uczelnia wyższa jako wspólnota akademicka profesorów i studentów (a także innych pracowników) działających w warunkach współpracy partnerskiej. Sądzę, że wiele problemów przedstawionych wyżej łatwiej byłoby rozwiązywać, gdyby wszystkie uczelnie polskie były prawdziwymi wspólnotami akademickimi.

Gdyby uczelnie tworzyły prawdziwe wspólnoty akademickie to może i inne, bolesne problemy dawałyby się nieco łatwiej rozwiązywać. Mam tu na myśli zjawiska nieuczciwości naukowej, które – poza drastycznie krańcowymi sytuacjami kwalifikującymi się do postanowień karnych – nierzadko rozmywają się i powodują poczucie bezradności wobec bezkarności różnych naruszeń podstawowych zasad, co spowodowane bywa niedoskonałością uregulowań prawnych, przedawnieniami, a także (może przede wszystkim?) brakiem energii osób lub gremiów powołanych do dbania o to, aby wszyscy stosowali się do tych podstawowych zasad. Niepokoi przyzwalanie, mniej lub bardziej otwarte, na przesuwanie do granic „dopuszczalności" pewnych czynów i zachowań. Sądzę, że niezależnie od konieczności wprowadzania do nowego prawa o szkolnictwie wyższym precyzyjnych przepisów dotyczących konsekwencji postępowań nieetycznych, trzeba koniecznie wprowadzić zwyczaje

Ci g dalszy na stronie 23

Stanisław Szczepański

Od ewaluacji do refleksyjnego praktyka

W poprzednich rozważaniach nad jakością pracy dydaktycznej staraliśmy się zdiagnozować sprawność warsztatu metodycznego nauczyciela w oparciu o autoewaluację lub ewaluację dokonywaną przez studentów. Stwierdzenie stanu danego zjawiska – procesu jest tylko sytuacją wyjściową do podjęcia odpowiednich działań, które mogłyby utrzymać stwierdzoną wysoką jakość pracy lub podjąć działania zmierzające do jeszcze lepszych osiągnięć. W przypadku niedomagań potrzebna jest jeszcze wnikliwsza analiza przyczyn stanu rzeczy i głębokie zastanowienie się nad sposobami poprawy jakości swojej pracy.

W obu tych sytuacjach warunkiem dokonania pożądanych zmian jest potrzeba krytycznej i twórczej refleksji nad wszystkimi ogniwami wyznaczającymi proces skutecznego działania. W pedeutologii* przyjęto, że na skuteczność pracy dydaktycznej wpływać mogą:

• **czynniki sytuacyjne**: czyli warunki materialne, bazowe i organizacyjne w jakich przebiega proces kształcenia. Są one zależne głównie od organizatora procesu dydaktycznego, czyli od władz uczelni, adekwatnie do poziomu organizacyjnego zarządzania

• **czynniki kierunkowe**: wynikają one z przyjętego systemu wartości tzn. nastawienie nauczyciela na jakość pracy, jego motywacje i aspiracje zawodowe

• **czynniki instrumentalne**: odnoszą się do poziomu przygotowania pedagogicznego (w tym dydaktycznego i wychowawczego) umiejętności organizatorskich znajomości życia. W skład ich wchodzi wiedza ogólna, wiedza naukowa z danej specjalności i wiedza z zakresu dydaktyki; strategie dydaktyczne, zasady, metody, formy, środki. Umiejętne wykorzystanie tych walorów w praktyce świadczy o tzw. warsztacie pedagogicznym nauczyciela. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że: w dydaktyce akademickiej opartej na doświadczeniu i dojrzałości intelektualnej i osobowościowej studenta bardzo znaczące jest umiejętne stosowanie się do pedagogicznej **zasady podmiotowości**: stanowi ona kardynalne przesłanie – „memento" mówiące o tym, że: **student jest przede wszystkim człowiekiem**, ale nie kopią wykładowcy, ani maszyną do zapamiętywania lub wykonywania zadań.

Posiada swoją, w znacznym stopniu, ukształtowaną osobowość – intelekt uczucia i system wartości. Potrafi twórczo rozwiązywać problemy i być może ma aspiracje przerosnąć mistrza. Respektowanie tej zasady w połączeniu z oddziaływaniem wychowawczym, w którym główną metodą winien być przykład osobisty rokuje dobra jakość kształcenia.

Refleksja pedagogiczna nad swoim warsztatem pracy poprzez krytyczną analizę i poszukiwanie lepszych lub nowych, a nawet może tylko bardziej atrakcyjnych rozwiązań jest cechą ze wszech miar pożądaną i lansowaną we współczesnej technologii kształcenia a nauczyciel taki określany mianem „refleksyjnego praktyka"[1].

Pojęcie to zostało spopularyzowane przez Donalda Schona w minionym dziesięcioleciu. Dlatego wiedza na ten temat jest jeszcze nie w pełni upowszechniana, a określenie pojęcia niezbyt ściśle zdefiniowane.

Oto niektóre przykłady:

„Jest nim profesjonalista, głęboko zastanawiający się nad swoim życiem zawodowym"[2].

„Refleksyjny praktyk to osoba, która myśli o tym co aktualnie robi. Poddaje refleksji swoje funkcjonowanie, a zatem strukturę swoich przekonań, które określają własny sposób myślenia i działania. Pracuje poprzez autorefleksję i otrzymywane informacje zwrotne. Studiuje i bada swój warsztat pracy, założenia i rezultaty; aktualizuje doświadczenia, wprowadza zmiany. Stale uczy się korzystać z nowości teoretycznych, przykrawające owe odkrycia do własnych strategii ucznia. Wiedzę naukową postrzega jako dynamiczną, dającą jedynie punkt oparcia, nie ograniczającą jego działania, ale inspirującą do konstruowania indywidualnego profesjonalnego warsztatu, indywidualnego pakietu metod, technik i działań – kreatywności w ramach zdrowego rozsądku i w zgodzie z systemem własnych wartości"[3].

Skłonność do refleksji w mniejszym lub większym stopniu, posiada każdy. Nie każdy jednak wykorzystuje ją dla wzbogacenia praktyki. Różne są tego powody np.: przemęczenie pracą zawodową w tym naukową, dydaktyczną, społeczną lub trudami życia rodzinnego. Czasem może to być osiągnięciem, stanu nieświadomej kompetencji tzn.: „sam już nie wiem, skąd to wszystko wiem i umiem".

Ale takich przypadków nie jest zbyt wiele. Częściej występują inne stany kompetencji:

- świadoma kompetencja – „wiem już, że coś potrafię, ale nie wykonuję tego swobodnie, wykonanie wymaga wysiłku, namysłu, znacznej koncentracji, uwagi".
- świadoma niekompetencja: „wiem, że wielu rzeczy nie wiem, nie potrafię" – jest to znakomita sytuacja do zadania sobie pytania – czego i dlaczego jeszcze nie wiem lub nie umiem.
- nieświadoma niekompetencja – „nie wiem, że nie wiem" – jest to sytuacja, która powinna być jak najszybciej zmieniona w kierunku uświadomienia takiej osobie jej stanu, związanych z tym zagrożeń osobistych i dla otoczenia.

Refleksja nad praktyką może odbywać się przed, w trakcie i po zakończeniu działania. Każda z nich ma doniosłe znaczenie. Jednak najcenniejsza jest refleksja ciągła w podanych wyżej wymiarach czasu.

Uprawianie refleksji może być spontaniczne lub w postaci bardziej zorganizowanej np.:

- rozmów z samym sobą – tzw. „wewnętrzny krytyk";
- rozmowa – dyskusja z krytycznym przyjacielem;
- pozyskiwanie informacji zwrotnej;
- badanie skutków swego działania.

Każda z powyższych form „refleksyjnej ewaluacji" polega na stawianiu pytań, które posiadają różny zakres i ciężar ga-

*Nauka o zawodzie nauczycielskim.

[1] D. Elsner, Wokół nowych pojęć i znaczeń, Wyd. Mentor. Chorzów 1999.

[2] Z. Adaszyński, D. Oldroyd, Postscriptum – Klucz do programu TERM – IAE, MEN. Warszawa 1997.

[3] M. Taraszkiewicz, Jak uczyć lepiej? Czyli refleksyjny praktyk w działaniu, CODN. Warszawa 1998.

tunkowy. Pomocne w tym mogą być tzw. gwiazda pytań lub analiza SWOT:

Gwiazda pytań

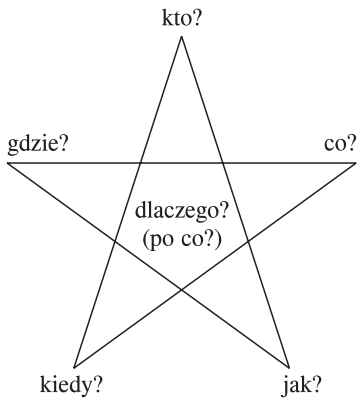

Kto?:
– jest podmiotem moich oddziaływań?
- jakie są jego predyspozycje intelektualne, psychiczne, zdrowotne i fizyczne?
- jakie posiada kompetencje?
- jakie są jego oczekiwania?

Co?:
- co zamierzam realizować, czego nauczyć, jakich kształtować umiejętności sprawności i postawy?

Jak?:
- jak zorganizować proces dydaktyczny: jak dobrać treści, metody, formy i środki?
- jak dokonywać ewaluacji programu, osiągnięć studentów?

Kiedy?
- jak rozplanować w czasie realizację programu?

Gdzie?:
- jaką dysponuję bazę dydaktyczną, jakie tam posiadam możliwości do pełnej realizacji programu?

Dlaczego (po co?):
- jaki jest cel moich działań w ujęciu aktualistycznymi perspektywicznym, jakie zamierzam osiągnąć cele dydaktyczne, naukowe i osobiste?

Analiza SWOT

(S) Silne strony	(W) Słabe strony	S – strengths W – weaknesses
(O) Szanse	(T) Zagrożenia	O – opportunities T – threats

Po takiej analizie łatwiej będzie podjąć działania zmierzające do utrzymania lub podniesienia jakości swojej pracy dydaktycznej. Należy przy tym mieć na uwadze, że proces edukacji cechuje dynamika wynikająca z szybkości zmian cywilizacyjnych w tym naukowych, technicznych, edukacyjnych i socjalnych. Zmieniają się potrzeby i priorytety w kształceniu. Inaczej postrzegany jest model absolwenta i inne stają się wymagania pracodawców w odniesieniu do kompetencji zawodowych i osobowościowych przyszłych pracowników. Szczególnie istotne staje się to w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Są to poważne wyzwania pod adresem wszystkich placówek kształcenia bez względu na ich poziom edukacyjny.

Kształcenie staje się towarem, a najlepszy towar pochodzi od mistrza. W naszym przypadku będzie nim refleksyjny praktyk.

dr Stanisław Szczepański, adiunkt, kierownik Zakładu Metodyki Wychowania Fizycznego WWFiF

Ciąg dalszy ze strony 21

(czy raczej – wrócić do nich) akademickie tworzące taką atmosferę, w której – nie waham się użyć tego sformułowania – społeczne potępienie nieuczciwości naukowej wykluczałoby ze wspólnoty akademickiej osoby dopuszczające się takiej nieuczciwości. O tym jednak można myśleć tylko wtedy, gdy zaistnieje prawdziwa wspólnota akademicka.

Kończąc bardzo ogólne uwagi, które nasuwają mi doświadczenia wyniesione z prac w Radzie Głównej, pragnę dorzucić jeszcze kilka komentarzy do jednego z ostatnich dokumentów Rady, stanowiska w sprawie przygotowanej przez MENiS *Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010*. Rada stwierdziła, że: 1. Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego musi być odniesiona do ogólnej strategii rozwoju państwa i musi być budowana w ścisłym związku ze strategią rozwoju nauki, 2. Strategia rozwoju edukacji wyższej musi być częścią strategii rozwoju całego systemu edukacji, 3. Konieczna jest szczegółowa analiza danych dotyczących nauczycieli akademickich, 4. Konieczna jest analiza obecnej bazy lokalowej szkolnictwa wyższego (w tym stanu domów studenckich), 5. Do prognozowania i zasad rozwoju trzeba podejść dzieląc cele na te, których osiągnięcie ma nastąpić w ciągu najbliższych 3-5 lat (określając je w miarę precyzyjnie) oraz te, do których dojście przewidywać trzeba na lata następne (zakładając pewną elastyczność w ich realizacji w miarę pojawiających się w przyszłości nowych potrzeb i uwarunkowań); konieczne jest przy tym podanie zakresów i sposobów finansowania, 6. Należy przeanalizować realność osiągnięcia w roku akademickim 2004/2005 wskaźnika skolaryzacji na poziomie 50%, a w roku 2010 na poziomie 65% te, planowane w dokumencie MENiS zamierzenia, trzeba skonfrontować z różnymi barierami, z których niektóre związane są np. ze szkolnictwem średnim (por. pkt2. Wyżej), 7. Konieczna jest dokładna analiza obecnej struktury szkolnictwa wyższego (w tym, obecnego i przyszłego usytuowania w systemie, państwowych wyższych szkół zawodowych). Uwagi powyższe miały w intencji rady pokazać te miejsca w *Strategii,* które wymagają uzupełnień lub nawet usunięcia istotnych luk.

Pozwolę sobie dodać, że – według mnie – jeden z najważniejszych, najogólniejszych, celów strategicznych stojących przed całym systemem edukacji w Polsce można sformułować tak: trzeba, aby nasze społeczeństwo było *światłe*. Wielkości okresów czasu obejmowanych wyobraźnią „w przód", a także wielkości okresów obejmowanych pamięcią „wstecz", zależą w ogromnym stopniu od ogólnego poziomu edukacji społeczeństwa, od tego czy społeczeństwo jest *światłe.* A od okresów ogarnianych wyobraźnią i pamięcią zależą wybory przez to społeczeństwo dokonywane, w tym też wybory polityczne (i stopień niewrażliwości na hasła populistyczne) a także takie, które dotyczą np. aprobaty dla zwiększenia wydatków na naukę i edukację (być może kosztem zmniejszenia innych wydatków). W tym, co powiedziałem zawrzeć pragnę oczywiście i to, że muszą być kształcone elity intelektualne, kadry naukowe; bez nich nie będzie światłego społeczeństwa.

Kraków, 31.1.2003

Andrzej Pelczar

Bal Sportowca

AZS w Opolu wrócił do dobrej tradycji i po rocznej przerwie ponownie zorganizował bal sportowca. Tym razem sportowcy, studenci, trenerzy, ludzie wspierający sport, wykładowcy i pracownicy uczelni bawili się 24 lutego w Skippensie. Wśród gości nie zabrakło także prorektora ds. studenckich prof. **Stanisława Witczaka** z małżonką i prodziekana Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii **Pawła Czerepoka**. Bal jest okazją do uhonorowania najlepszych wśród licznej na uczelni grupy sportowców-studentów.

Sportowcami roku 2002 zostali:

Tomasz Chrzanowski – student IV roku *wychowania fizycznego*, mistrz Polski politechnik w wyciskaniu sztangi leżąc, członek kadry narodowej. Wyróżnienie odebrał z rąk wykładowcy i trenera, dr. **Zbigniewa Borysiuka**,

Piotr Kapałka – student IV roku *wychowania fizycznego*, akademicki mistrz Polski w karate shotokan, a wyróżnienie wręczył mu trener **Andrzej Kurdziel**,

Grzegorz Łupak – student III roku *wychowania fizycznego*, akademicki mistrz Polski w futsalu oraz członek akademickiej kadry narodowej. Wyróżnienie wręczył prodziekan Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Paweł Czerepok,

Piotr Szczubiał – absolwent Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii, akademicki mistrz Polski w futsalu, zdobywca drużynowego srebrnego medalu na akademickich mistrzostwach Polski w piłce 11-osobowej. Wyróżnienie otrzymał z rąk wiceprezesa organizacji środowiskowej AZS inż. **Jana Baniaka**,

Rafał Urlich i **Adam Czmiel** – studenci III i II roku *wychowania fizycznego*, czołowi reprezentanci sekcji koszykówki, zawodnicy reprezentujący drużynę AZS Politechnika Opolska w akademickiej lidze koszykówki. Wyróżnienie wręczył im trener lekkoatletyki i koszykówki **Ryszard Marcinów**,

Jakub Zagaja z II roku *budownictwa i* **Andrzej Strzała** z I roku *wychowania fizycznego*, akademiccy mistrzowie Polski, mistrzowie Polski politechnik oraz zawodnicy drużyny siatkówki męskiej serii B I ligi AZS Opole. Nagrodę wręczył trener drużyny AZS Opole **Zbigniew Rektor**.

Wśród wyróżnionych znalazły się również dwie zawodniczki sekcji judo, jednak trener odmówił przyjęcia nagrody.

Całą imprezę uczestnicy ocenili na celująco. A w jej organizację zaangażowany był cały zarząd AZS, a szczególnie szefowa **Dorota Borzucka** (studentka V roku *wychowania fizycznego*) oraz **Tomasz Dębek** i **Zbigniew Jankowski** – studenci V roku *elektrotechniki*.

Jak zapewnia pani Dorota – siatkarka i koledzy Tomasz i Zbyszek uprawiający wspinaczkę sportową, można pogodzić uprawianie sportu kwalifikowanego ze studiowaniem, a nawet z aktywnością działacza sportowego – wszystko jest kwestią właściwej organizacji pracy i odpowiedniej determinacji. Bardzo pomaga także zrozumienie i życzliwość władz wydziału i uczelni dla studentów starających się sprostać zdwojonym obowiązkom.

Najlepszym sportowcom wśród studentów i ich trenerom gratulujemy sukcesów i życzymy dalszych medalowych osiągnięć w sporcie i niemniej świetnych wyników w nauce.

ks

Spotkanie z Lechem Wałęsą

Prezydent RP **Lech Wałęsa** przebywał 27 lutego br. w Opolu. Głównym powodem wizyty w naszym mieście tak szacownego gościa był jego udział w lekcji przygotowanej przez uczniów klasy czwartej III LO w Opolu. Inicjatorem pomysłu i zapraszającym była Gazeta Wyborcza. Lekcję poprzedziła półgodzinna konferencja prasowa, w której dzięki uprzejmości opolskiej redakcji GW wzięły udział także *Wiadomości Uczelniane*.

Na spotkanie przybył także prezydent miasta Opola **Ryszard Zembaczyński**. Po krótkim powitaniu redaktor naczelny **K. Gryboś** oddał gościa „w ręce" dziennikarzy. L. Wałęsa pytany był głównie o ocenę najświeższych wydarzeń, lecz nie zabrakło także lżejszych tematów jak choćby sławne prezydenckie hobby. Na pytanie o wstąpienie Polski do UE Wałęsa z dawną swadą odrzekł, że jest za, a nawet przeciw. Za, bo nie ma innej drogi jak właściwe wkomponowanie się naszego kraju w europejskie struktury, przeciw – bo źle ocenia zarówno sposób prowadzenia, jak i wynik niedawnych negocjacji. Indagowany w kwestii swego powrotu do polityki, przede wszystkim zauważył, że tak naprawdę to z polityki nie odchodził, a przy okazji podsumował główne etapy swojej politycznej kariery; najpierw budował ruch pod nazwą „Solidarność", następnie „przegrywając" siebie postawił na de-

Ciąg dalszy na stronie 26

Fot. Rafał Mielnik/Gazeta Wyborcza

Zimowa Giełda Piosenki

Zgodnie z wieloletnią tradycją w klubie studenckim Uniwersytetu Opolskiego „Kocioł" odbyła się Zimowa Giełda Piosenki. Sponsorami nagród byli rektorzy Uniwersytetu Opolskiego, Politechniki Opolskiej oraz marszałek województwa. Jury w składzie Jarosław Wasik, Anna Panas i Piotr Furtas z „Radia Opole" postanowiło w tym roku nie przyznawać pierwszej nagrody, zaś II miejsce zdobyła grupa „2,5 litra", a trzecie miejsce przypadło ex aequo zespołowi „Są Gorsi" i Karolinie Sklorz.

Ks.

XXVIII Opolskie Konfrontacje Teatralne „Klasyka Polska 2003" pod patronatem Ministra Kultury oraz Marszałka Województwa Opolskiego

Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu, 8–14 kwietnia 2003 r.

Festiwal otworzy Teatr Współczesny z Wrocławia, przedstawiając nie graną dotąd sztukę **Tadeusza Micińskiego *Królewna Orlica***. Światową prapremierę przygotowała Krystyna Meissner (twórczyni dwóch międzynarodowych festiwali teatralnych – „Kontakt" w Toruniu i „Dialog" we Wrocławiu, w przeszłości m.in. dyrektor Starego Teatru w Krakowie) z finezyjną scenografią Andrzeja Witkowskiego. W obsadzie m.in. Zdzisław Kuźniar, Maciej Tomaszewski, Tomasz Tyndyk, Eryk Lubos (pamiętny z *Historii Jakuba* Piotra Cieplaka). Dramat Micińskiego (wybitnego poety, zabitego przez chłopów w 1918 r.) nosi podtytuł „Misterium-jasełka" i jest groteskową analizą polskości, jasełkami odgrywanymi na tle (i nie tylko tle!) wybuchających bomb I wojny światowej. Wartością samą w sobie jest zaskakujący finał spektaklu.

W drugim dniu zaprezentuje się łódzki Teatr Nowy z rewelacyjną inscenizacją ***Kurki Wodnej* Stanisława Ignacego Witkiewicza**. Młody, ale już głośny reżyser Łukasz Kos, zrealizował spektakl niezwykle przejrzysty, klarowny i dowcipny (wprost nasączony humorem), a jednocześnie nic nie gubiący z ducha Witkacego i poruszanych przez niego problemów. Nowy sposób czytania klasyka odkryty w rzadko grywanym dramacie (bodaj pierwszy raz na Konfrontacjach). W głównej roli Oskar Hamerski (ostatnio Hamlet w pośmiertnym przedstawieniu Kazimierza Dejmka) oraz Błażej Peszek, Andrzej Żarnecki i inni.

Anna Augustynowicz jest najczęściej w ostatnich pięciu latach zapraszanym na OKT reżyserem. W charakterystyczny sposób zderza klasykę ze współczesnością. Tym razem na jej warsztat trafił ***Mąż i żona* Aleksandra Fredry**. Przewrotny zabieg inscenizacyjny i koncertowa gra czwórki aktorów dały w efekcie kolejny dowód Fredrowskiej ponadczasowej świetnej znajomości ludzkich słabości. To trzeba zobaczyć!

W kolejnym dniu „Klasyki Polskiej" absolutna nowość: **musical *Dyzma*** wg legendarnej powieści **Tadeusza Dołęgi-Mostowicza**. Dla Teatru Rozrywki w Chorzowie songi napisał Wojciech Młynarski, muzykę zaś skomponował Włodzimierz Korcz. Całość wyreżyserował efektownie Laco Adamik. *Dyzma* to prawdopodobnie największe polskie osiągnięcie w tym gatunku scenicznym. Kapitalna tytułowa rola Jacentego Jędrusika (prócz niego zobaczymy m.in. Marię Meyer, Elżbietę Okupską i Adama Baumana), świetne tempo, kunsztowne układy taneczne Henryka Konwińskiego, cięty dowcip i mądrość tekstów Młynarskiego – słowem trzy godziny wielkiego teatru!!!

Teatr im. Jana Kochanowskiego, gospodarze OKT, szykują komedię **Juliusza Słowackiego *Niepoprawni*** w reżyserii Bartosza Zaczykiewicza. Słowacki komediopisarzem? W każdym razie to na pewno mniejszy ponurak, niż się o nim powszechnie sądzi, o czym można się będzie przekonać w krzywym zwierciadle opolskiego spektaklu. Premiera w kwietniu br. – tuż przed festiwalem.

Andrzeja Bubienia opolska publiczność zna z brawurowej inscenizacji *Wilków i owiec* Aleksandra Ostrowskiego, klasycznej komedii… rosyjskiej. Tym razem dyrektor toruńskiego Teatru im. Wilama Horzycy wraz ze swoim zespołem przedstawi ***Moralność pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej**. Uwspółcześnione przez scenografa (Aleksandra Semenowicz) realia odkurzają tę nieco zmurszałą lekturę, a zderzenie ponadstuletniego tekstu z dzisiejszą obyczajowością w grze aktorskiej (rewelacyjne Maria Kierzkowska i Kamila Jankowska w rolach córek) wydobywa wiele ukrytych, zabawnych i gorzkich znaczeń. Moralizatorstwo i humor Zapolskiej zdają się nic nie tracić ze swej siły.

Na zakończenie Konfrontacji prawdziwa perła: ***Trzeci akt wg „Szewców"* Witkacego** w wykonaniu artystów Starego Teatru w Krakowie. Znany dramat Witkiewicza trochę przerobiony przez jednego z największych reżyserów w historii polskiego teatru, Jerzego Jarockiego. Scenografia Jerzy Juk-Kowarski, muzyka Stanisław Radwan. W głównej roli Krzysztof Globisz (Nagroda im. Aleksandra Zelwerowicza za najlepszą rolę męską w sezonie 2001/2002 przyznana przez miesięcznik „Teatr"), a ponadto m.in. Jerzy Trela, Katarzyna Gniewkowska, Jan Monczka, Radosław Krzyżowski, Piotr Grabowski, Szymon Kuśmider. Wielki spektakl, wielki teatr.

Serdecznie zapraszamy również na spektakle – imprezy towarzyszące!

Wszelkich informacji udziela Biuro Obsługi Widzów, tel. 4545941.

B. Zaczykiewicz

Repertuar

8 kwietnia, wtorek

- 19.00 –UROCZYSTE OTWARCIE XXVIII OKT, **Tadeusz Miciński** *Królewna Orlica*, reż. Krystyna Meissner, Teatr Współczesny, Wrocław (DS)

9 kwietnia, środa

- 19.00 – **Stanisław Ignacy Witkiewicz** *Kurka Wodna*, reż. Łukasz Kos, Teatr Nowy, Łodź (DS)

10 kwietnia, czwartek

- 19.00 – **Aleksander Fredro** *Mąż i żona*, reż. Anna Augustynowicz, Teatr Wybrzeże, Gdańsk (MS)
- 21.00 – Władysław Stanisław Reymont *Chłopi, cz. II „Zima"*, reż. Andrzej Czernik, Teatr EKO-Studio, (Bierkowice) – impreza towarzysząca

11 kwietnia, piątek

- 19.00 – *Dyzma* wg **Tadeusza Dołęgi-Mostowicza**, reż. Laco Adamik, Teatr Rozrywki, Chorzów (DS)

12 kwietnia, sobota

- 17.00 – Tymon Feusette / Tomasz Hynek *Spokój w głowie*, reż. Tomasz Hynek, Teatr im. Jana Kochanowskiego, Opole (DS) – impreza towarzysząca
- 19.00 – **Juliusz Słowacki** *Niepoprawni*, reż. Bartosz Zaczykiewicz, Teatr im. Jana Kochanowskiego, Opole (MS)

13 kwietnia, niedziela

- 17.00 – Paul Claudel *Podział południa*, reż. Marek Pasieczny, Teatr im. Jana Kochanowskiego, Opole (SnP) – impreza towarzysząca
- 19.00 – **Gabriela Zapolska** *Moralność pani Dulskiej*, reż. Andrzej Bubień, Teatr im. Wilama Horzycy, Toruń (DS)

14 kwietnia, poniedziałek

- 19.00 – **Stanisław Ignacy Witkiewicz** *Trzeci akt wg „Szewców"*, reż. Jerzy Jarocki, Stary Teatr, Kraków (DS)

Około 23.00 – werdykt Jury i zakończenie XXVIII OKT.

Tegoroczni jurorzy: Barbara Osterloff, Barbara Sass, prof. Janusz Degler, Paweł Dobrzycki, Bogdan Hussakowski

DS – Duża Scena, MS – Mała Scena, SnP – Scena na Parterze, Bierkowice – Muzeum Wsi Opolskiej

Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu
plac Teatralny 12, 45-056 Opole

Kasa biletowa czynna codziennie oprócz poniedziałków od 10.00 do 14.00 i od 15.00 do rozpoczęcia ostatniego przedstawienia

Tel. (+48 77) 4545941, 4539082 do 85 w. 108.
www.teatrkochanowskiego.art.pl
biuro@teatrkochanowskiego.art.pl

Ciąg dalszy ze strony 24

mokrację, by w końcu zająć się budowaniem w Polsce sceny politycznej. Umieścił siebie w szeregu wymierającego pokolenia idealistów, którzy zwykle przegrywają w konfrontacji z tymi, którzy zmaterializowali zwycięstwo.

Lech Wałęsa okazał się być zdecydowanym przeciwnikiem sojuszu Polski z USA w kwestii irackiej, uzasadniając to stwierdzeniem, że nasz kraj leży w Europie i w oparciu o europejską optykę powinniśmy oceniać problemy światowe.

Dość gorzko zabrzmiała odpowiedź na pytanie, czego chciałby nauczyć młodzież. Będąc idealistą ma świadomość, że jego poglądy raczej nie zjednują mu uznania wśród młodych. Sam zresztą nie zastosował się do nauk własnych rodziców, którzy swego syna zawsze przestrzegali, aby trzymał się z dala od polityki. Obserwując współczesną polską rzeczywistość, zastanawia się nieraz nad tym, jak to się dzieje, że nam wolność „się nie opłaca" i dlatego nie widzi się w roli mistrza czy nauczyciela.

Mimo to zgodził się uczestniczyć w lekcji, do której scenariusz przygotowali uczniowie.

Nad oprawą całego przedsięwzięcia czuwała dyrekcja III LO. Warto przypomnieć o wysokiej lokacie szkoły w niedawnym rankingu, w którym zyskała miano najlepszego licem na Opolszczyźnie.

(Dziękujemy Gazecie Wyborczej za zaproszenie na konferencję i udostępnienie zdjęcia).

kd

Ciag dalszy ze strony 9

W materiałach nadesłanych pocztą o przyjęciu wniosku będzie decydowała data stempla pocztowego.

Miło nam zawiadomić, iż w VI konkursie o naukowe stypendium NATO przyznano stypendium zaawansowane dr. inż. **Mariuszowi Jagiele** z Wydziału Elektrotechniki i Automatyki naszej uczelni.

W ramach tego stypendium wyjedzie na roczny staż badawczy do University of Durham w Wielkiej Brytanii.

Materiał opracowała Joanna Widera, Dział Nauki i Współpracy z Zagranic

WIADOMOŚCI UCZELNIANE

7(112) marzec 2003

Spis treści

Wywiad z... 3
Z kalendarza rektorów 4
Akredytacje 5
Spotkanie inaugurujące projekt – CESTI w ramach 5. Programu Ramowego 6
Umowa z Zespołem Szkół Ekonomicznych 6
Uczeń... 7
...i mistrz 8
Naukowy program stypendialny NATO 9
Offset – szansa czy złudzenie? 10
Okres nauki i przystosowania 13
Wieści z wydziałów 14
Notatki przewodniczącego RGSW 20
Rozważania 22
W środowisku akademickim 24
Informator kulturalny 25

WIADOMOŚCI UCZELNIANE
Miesięcznik informacyjny
Politechniki Opolskiej
Rok XII, nr 7(112), marzec 2003 r.

Redaguje zespół:
Elżbieta Ciechocińska – grafik
Małgorzata Kalinowska – korekta
Współpracownicy wydziałowi:
Andrzej Słodziński (WB),
Izabela Carewicz (WEiA),
Jolanta Dembicka (WM),
Tomasz Bohdan (WWFiF)
Mirosława Szewczyk (WZiIP),
Krzysztof Sławiński
Stale współpracują:
Elżbieta Czaja
Urszula Mazur
Ewa Przystajko
Janusz Fijak
Sławoj Dubiel – zdjęcia
Krystyna Duda – redaktor naczelny
Waldemar Szweda – skład i łamanie

Wydano w Oficynie Wydawniczej Politechniki Opolskiej, ul. Mikołajczyka 3, 45–271 Opole.

Druk: Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej,
ul. Mikołajczyka 3, 45–271 Opole.
Redakcja: ul. Mikołajczyka 3,
45–271 Opole, tel. 400 62 84,
e–mail: oficyna@polo.po.opole.pl

Zamówienie: 39/2003. Nakład 850 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego nadesłanych tekstów.